Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV.

Rok. XIX Kraków, sobota 8 lutego 1936 Nr. 39

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Goering przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Dnia 16 bm. odbędzie się w Puszczy Białowieskiej wielkie polowanie z udziałem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra Goeringa i prezydenta Senatu gdańskiego Greisera.

Rewizja w lokalu młodych endeków

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Dziś w godzinach rannych do lokalu Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego w Alejach Ujazdowskich przybyli przedstawiciele brygady politycznej urzędu śledczego dla przeprowadzenia rewizji. Podczas rewizji zabrano różne dokumenty.

Liga Narodów we własnym pałacu

Genewa. 7. 2. PAT. Siedemnastego lutego Liga Narodów opuści gmach, który zajmowała od roku 1920, by przenieść się do nowego, własnego pałacu. Przeprowadzki mają dokonać wielkie szwajcarskie towarzystwa przewozowe. Ma ona trwać tylko tydzień. Przewiezione będą nietylko urządzenia wewnętrzne, ale i olbrzymie archiwa, które nagromadziły się w ciągu 15 lat. Bibljoteka Ligi Narodów, licząca obecnie 200 tys. tomów, będzie przewieziona dopiero na wiosnę.

Starcia z komunistami w Warnie

Sofia, 7. 2. PAT. Wczoraj w Warnie policja usiłowała aresztować 20 komunistów, trafiła jednak na opór zbrojny. W walce zostali ranni 2 policjanci i 1 komunista. Oblęgani komuniści zdołali przedrzeć się przez kordon policji i zbiec.

Pułkownik Adam Koc prezesem Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Kilka tygodni temu podaliśmy wiadomość o zmianie statutu Banku Polskiego i o zmianie na stanowisku prezesa, przyczem poinformowaliśmy, że nowy prezes otrzyma władzę dyktatorską, uniezależnioną od ministra skarbu i że na takie stanowisko po zmianie statutu Banku wysuwany jest obecny wiceminister skarbu pułk. Adam Koc. Jak się dowiadujemy, p. Koc otrzymał dziś nominację na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Obecny prezes złożył podanie o dymisję. Odprawa prezesa Wróblewskiego została już załatwiona w ub. roku.

Warszawa. 7. 2. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym nominację podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Adama Koca na prezesa Banku Polskiego.

Warszawa. 7. 2. PAT. Nowomianowany prezes Banku Polskiego Adam Koc złożył dziś o godz. 13-ej na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku ślubowanie.

Żydostwo niemieckie pod wrażeniem zabójstwa w Davos

Represje „odroczone" ze względu na Olimpjadę zimową

Berlin, 7. 2. Ż.A.T. Prasa niemiecka otrzymała instrukcje o niezamieszczaniu żadnych relacyj o wykroczeniach antyżydowskich, jakoteż sprawozdań z procesów na tle takich wykroczeń. Celem zapobieżenia wystąpieniom antyżydowskim w związku z odgłosami mordu w Davos, dzielnice żydowskie w Berlinie strzeżone są przez silne patrole policji. Zwłoki Gustloffa będą przewiezione do Niemiec w sobotę. Spodziewają się na granicy wielkich demonstracyj narodowo-socjalistycznych. Gustloff będzie pochowany w mieście Schwerin w Meklemburgji.

„Zentralverein der Juden in Deutschland" wydał oświadczenie, piętnujące mord na Gustloffie. W oświadczeniu tem powiedziane jest między innemi, że bez względu na motywy, związek przeciwny jest wszelkim mordom politycznym, a ludzie, którzy uzurpują sobie prawo zabijania swoich przeciwników politycznych, tem samem wykluczają samych siebie ze społeczności ludzkiej.

Sprawa zabójstwa w Davos zepchnięta została w prasie niemieckiej na plan dalszy. Jedynie bowiem zainteresowanie pism poświęcone jest Igrzyskom Zimowym w Garmisch Partenkirchen. Władze stosują wszelkie środki, celem uniknięcia jakichkolwiek wydarzeń, któreby zakłóciły atmosferę Igrzysk Olimpjady i odbiłyby się ujemnie na prestiżu Rzeszy, wobec licznych sportowców i gości z zagranicy. W kołach żydowskich wyrażają jednak obawę, że heca antyżydowska z powodu zabójstwa Gustloffa będzie wznowiona po zakończeniu Igrzysk, które trwać będą do 16 bm. Jak donoszą, główne uroczystości związane z gloryfikacją Gustloffa odbędą się po zakończeniu Olimpjady Zimowej.

Przed odzyskaniem Makalle przez Abisyńczyków

Addis Abeba. 7. 2. PAT. W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas, różne sprzeczne pogłoski na temat sytuacji na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacyj o operacjach wojskowych, które zresztą prawdopodobnie uległy przerwie spowodu deszczów. — Według opinji jednego z Europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makalle, Abisyńczycy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednakże ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia napadają na transporty i patrole. Zdaniem tegoż informatora należy się liczyć z możliwością **prędkiego odzyskania Makalle przez Abisyńczyków.**

Wbrew tym informacjom, kapitan irlandzki Brophil, członek ambulansu Czerwonego Krzyża, który znajdował się o kilka kilometrów od Makalle twierdzi, iż miasto to w dalszym ciągu jest bardzo silnie bronione przez Włochów. Brophil, który powrócił do Addis Abeby przez Dessie, z miejsca, w którem znajdował się ambulans mógł rozróżnić bardzo dobrze oddziały włoskie zajmujące Makalle. Dowodzi to, iż wojska abisyńskie znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

Narada Gospodarcza

Kraków, 8 lutego.

Termin zwołania wielkiej narady gospodarczej został wreszcie ustalony. Narada ta odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. oraz 1 i 2 marca br. Zakres celów i zadań, jakie postawił rząd naradzie gospodarczej, jest ogromny. Obejmuje on niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a więc zarówno przemysłu jak i rolnictwa, handlu i finansów. Udział wszystkich niemal ministrów, jak również przedstawicieli zainteresowanych gałęzi gospodarstwa a wreszcie udział wybitnych ekonomistów, których rząd indywidualnie zaprosi na tę naradę — nadaje jej szczególny charakter. Będzie to jedyna w swoim rodzaju konferencja, w której przy jednym stole zasiądą przedstawiciele życia gospodarczego wspólnie z przedstawicielami rządu i radzić będą nad środkami, służącemi zwalczaniu skutków kryzysu w Polsce.

Uważamy, że zwołanie tej narady w każdym razie nie będzie szkodliwe dla naszego życia gospodarczego. Podkreślamy to dlatego, ponieważ pełen temperamentu publicysta ekonomiczny p. Stanisław Lauterbach w jednym z ostatnich numerów redagowanej przez siebie „Polityki Gospodarczej" wypowiedział się — przeciw zwoływaniu tej narady. Stanowisko swoje uzasadnił tem, że rząd istnieje poto, aby rządził i aby w swych pracach gospodarczych stosował metody, które uzna za celowe z punktu widzenia całokształtu interesów życia gospodarczego. Zdaniem p. Lauterbacha wielka narada, w której będzie brało udział kilkaset osób, na której wygłoszone zostaną starannie przygotowane i zgóry uzgodnione referaty, powtarzające naogół znane tezy — nie potrafi wskazać rządowi dróg, któremi winien kroczyć.

Pogląd ten uważamy za mylny. Wielka narada gospodarcza, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich gałęzi życia gospodarczego da nam przekrój interesów tych gałęzi i pozwoli rządowi wypośrodkować metody, które będą leżały na linji potrzeb całości naszego gospodarstwa społecznego.

Nietrudno jest zgóry odgadnąć tendencje i nastroje zarówno przedstawicieli rządu jak i przedstawicieli wszystkich odłamów życia gospodarczego. Już teraz da się ustalić w głównym zarysie prąd, który będzie przebiegał przez całą naradę. Ze strony rządu będzie więc ustawicznie podkreślana tendencja bezwzględnej woli stabilizacji waluty i utrzymania równowagi budżetowej, zaś ze strony przedstawicieli życia gospodarczego ujawni się jeszcze raz dążenie względnie apel do rządu o wytworzenie takich warunków, w których działalność prywatnych warsztatów pracy mogłaby liczyć na rentowność. Zarówno rolnictwo, jak i przemysł, handel i finanse będą wielkim głosem wołały o przywrócenie zasady rentownego gospodarowania, bo tylko w atmosferze rentowności procesów produkcyjnych i wymiennych mogą narastać kapitały i może kwitnąć bogactwo narodowe. Przedstawiciele rządu będą niewątpliwie starali się bronić swej polityki gospodarczo - finansowej tłomacząc wielkie obciążenie daninami i świadczeniami publicznemi gospodarstwa prywatnego koniecznością zapewnienia skarbowi państwa należytej równowagi.

Narada gospodarcza będzie więc miała niewątpliwie ułatwione zadanie, jeśli chodzi o nakreślenie celu polityki gospodarczej rządu. Nie będzie chyba ani jednego uczestnika narady, któryby nie solidaryzował się z postulatem bezwzględnej stabilizacji waluty i równowagi budżetowej. Nikt nie będzie kwestjonował słuszności tezy, że warunkiem pomyślności gospodarczej Polski jest zdrowy proces kapitalizacji zarówno pieniężnej, jak i rzeczowej, a warunkiem tej kapitalizacji jest rentowność prywatnych warsztatów pracy. W ostatnim czasie nastąpiło również silne zbliżenie poglądów kierowników państwa z przedstawicielami gospodarki prywatnej w kwestji etatyzmu. Osiągnięto wreszcie wspólne porozumienie co do tego, że etatyzm jest zasadniczo szkodliwy i że należy wszelkiemi siłami dążyć do ograniczenia jego zasięgu działania. Wreszcie panuje powszechne przekonanie, że sprawy podatkowe stanowią u nas jedną z najważniejszych bolączek, utrudniających uzdrowienie gospodarki.

Jak więc widzimy, przeważająca większość postulatów rządu to równocześnie postulaty gospodarki prywatnej i vice versa. Skoro więc c e l e polityki gospodarczej są wszystkim wspólne — spór na naradzie gospodarczej toczyć się będzie zapewne na temat dróg i metod, które należy zastosować dla osiągnięcia zamierzonych celów. Narada gospodarcza będzie więc zgodna w kwestji: czy, a będzie jedynie zajmowała się problemem: jak.

I chociaż jesteśmy pewni, że rezolucje, jakie poweźmie narada gospodarcza będą ze wszechmiar godne poparcia, że znajdą w nich odbicie interesy wszystkich warstw gospodarczych i społecznych w Polsce, że słuszność tych rezolucyj nie będzie przez nikogo w Polsce kwestjonowana, to jednak nie łudzimy się co do tego, że rezolucje te będą w przeważającej większości rezolucjami papierowemi.

Jeżeli narada gospodarcza przyczyni się do ponownego wbicia w świadomość polską, a przedewszystkiem w świadomość biurokracji — którą uważamy za największą zaporę w realizacji zdrowych pomysłów gospodarczych — pewnych tez, od których urzeczywistnienia zależny jest rozwój naszego gospodarstwa społecznego, — to spełni dobrze swą rolę. **J. D.**

BERNARD SINGER

Leśna ofensywa

Ofensywa rozpoczęła się w sobotę 1 lutego, w dniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej, kiedy ku czci Jego na wszystkich domach i gmachach publicznych wywieszone były chorągwie. Pisma wszystkie obchodziły dzień ten, zamieszczając artykuły poświęcone Panu Prezydentowi. Także w „Gazecie Polskiej' ukazała się pełna politycznych aluzyj notatka, długości 6—8 wierszy, napisana ciepło i serdecznie, ku czci Marszałka Piłsudskiego. W tym samym dniu zapoczątkowana została w Sejmie „leśna ofensywa", która trwa do dziś dnia i przybiera częstokroć formy wcale ostre.

Wiadomą było rzeczą, że do tej kampanji gotuje się poseł Emeryk hr. Czapski. Nie od dziś prowadzi on wojnę z naczelnym dyrektorem Lasów Państwowych, p. Loretem. Od kilku lat już bój ten się toczy między właścicielami prywatnych lasów na Kresach Wschodnich z Radziwiłłem i Czapskim na czele, a dyrektorem Loretem. Ma to nie wiele wspólnego z pozycją kupców żydowskich, których polityka etatystyczna dyrekcji Lasów Państwowych doszczętnie zrujnowała. To jest osobny rozdział dla siebie.

Rok rocznie przygotowuje Czapski rzeczowy materjał, przystępuje do boju energicznie, lecz walka ta kończy się z niczem. Dysdopiero była ostra, lecz nie drastyczna.Teraz dopiero była ostra i drastyczna zarazem. Mówca przygotował rezolucję w sprawie odrzucenia budżetu Lasów Państwowych, ale i to nie mogło burzy jeszcze wywołać.

Przeciwko Loretowi walczono dawno już i to z różnych stron. Kampanję przeciwko niemu prowadziła dziennikarka (dziś posłanka) pani Wanda Pełczyńska, która zarzucała mu, że dyrekcja lasów krzywdzi rybaków z okolicy jeziora Narocz (Wileńszczyzna). Ta walka jednak miała charakter czysto rzeczowy a popierała ją cała prasa wileńska bez różnicy kierunku politycznego.

Inny charakter ma walka, prowadzona przez posła Czapskiego. Z początku tę „świętą wojnę leśną" prowadził na własną rękę. Potem przyłączyli się do niego przyjaciele, którzy uważali, że nie wolno pozbawić się tego atutu. Dopiero onegdaj zaatakowali wiceministra komunikacji za budowę kolejki na Kasprowy. I w tej sprawie nie o samą tylko kolejkę chodzi. Trzeba pamiętać bowiem, że dyrektor Lasów Państwowych, Loret, jak i wiceminister Bobkowski, stoją blisko Zamku.

Uboczne względy wpłynęły na zaostrzenie walki. Przez całą sobotę panowała w kuluarach atmosfera niezwykłego podniecenia. — Posłowie krążyli od jednego bufetu do drugiego, prowadząc narady i szepcąc sobie bezustannie na ucho. Wszystko to, co zamilczało się w czasie dyskusji budżetowej, wyszło na jaw podczas tych intymnych rozmów w bufecie. Te szepty tajemnicze zostały potem opublikowane w formie raportu, złożonego przez jednego z urzędników Lasów Państwowych ministrowi Poniatowskiemu.

Urzędnik ten, dotknięty zarzutami, że w „Lasach Państwowch dzieją się świństwa" doniósł o wszystkiem ministrowi. To jednak nie jest jeszcze rzeczą najważniejszą. O wiele charakterystyczniejszy jest ów tajemniczy ton dialogu między posłem Kamińskim (obrońca Lasów Państwowych) a posłem Kozickim.

Krążyć będą zatem jeszcze listy w jedną i drugą stronę. Rozgorzeje jeszcze walka na komisji senackiej, potem znowu na plenarnem posiedzeniu Sejmu i jeszcze raz w Senacie.

Gdyby chodziło tu tylko o p. Loreta, to kto wie, czy nie musiałby podać się do dymisji, jakkolwiek przyjaciel jego minister rolnictwa Poniatowski gotów jest wziąć go gorąco w obronę. Ale walka ma cele znacznie

dalsze, choć nikt nie nazywa rzeczy po imieniu.

Nazajutrz nastąpiła kontrakcja. Zaatakowano wiceministra Piaseckiego za pożyczkę westinghouse'owską. P. Piasecki jest fachowcem, który nie wdaje się w politykę. Ale zazwyczaj już tak bywa: ty atakujesz wicemin. Bobkowskiego o Kasprowy Wierch, to ja atakuję wicemin. Piaseckiego o Westinghouse i mam do niego pretensję, że zamówi' hamulce w Londynie, kiedy można było zrobić to samo w kraju.

Do czego doprowadza tego rodzaju dyskusja? Czy była to faktycznie wymiana zdań, czy naprawdę ścierały się tu różne światopoglądy? Stało się tak, że nowa ordynacja wyborcza zamknęła drzwi przed partjami, lecz siłą rzeczy otworzyła podwoje przed różnemi grupkami. Zatarasowała wejście i uniemożliwiła prawdziwą wymianę myśli, ale w zamian za to wystawiła przepustkę dla intryg różnego rodzaju. „Nieprzyjaciela" w parlamencie niema. nie należy więc nikogo się żenować.

Na pozór walka toczy się o interpretację konstytucji. Wciąż jeszcze otwarta pozostaje kwestja, jak należy zrozumieć szerokie prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Redaktor „Gazety Polskiej", p. Matuszewski, wyjaśnił już kilka miesięcy temu, że wedle nowej konstytucji, Prezydent Rzeczypospolitej panuje, posiada władzę, rządy natomiast spoczywają w ręku gabinetu. Na tem polega różnica między konstytucją polską a amerykańską. Tam, w Ameryce czynnikiem rządzącym jest Roosevelt, on bowiem kieruje bezpośrednio ekonomiczną i polityczną polityką państwa.

Ten komentarz miał na celu wyjaśnić, że u nas w Polsce Prezydent może mianować rządy i odwoływać je, kierowanie jednak polityką wewnętrzną ekonomiczną i zagraniczną należy do rządu samego

Ta interpretacja kuleje jednak, a to na skutek polskiej „rzeczywistej rzeczywistości". Polityka zagraniczna np. nigdy nie należała do rządu, nawet po śmierci marszałka Piłsudskiego, lecz była rozpatrywana na posiedzeniach triumwiratu, pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej. Tak samo funkcje wojskowe należą do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jakkolwiek konstytucja o tem wyraźnie nie mówi.

Cały ten komentarz pozbawiony jest też praktycznego znaczenia. Chodzi bowiem o coś zgoła innego. Ci którzy strzegą „linji podziału", uważają, iż w ciągu ostatnich miesięcy reżim stracił na sprężystości, że wkrada się „kiereńszczyzna" (choć zarzut ten jest całkiem bezpodstawny), że silna ręka panować musi od dołu aż do samej góry.

Walka toczy się nietylko o lasy, nietylko przeciwko kolejce, lecz także przeciw wicepremjerowi, wiernemu uczniowi Zamku. Z dnia na dzień jaśniejszem się staje, gdzie walka ta bierze swój początek, do czego zmierza i jakie są zamysły tych, którzy tak płomienne boje staczali o nową konstytucję. Wszyscy rozumieją, że nową śpiewką pułkowników jest dziś znany dwuwiersz Heinego: „Und der König a[illegible] Wenn er unser Willen tut".

Zegadłowicz pozbawiony obywatelstwa hon. m. Wadowic

Wadowice. 7. 2. PAT. W związku z wydaniem przez Emila Zegadłowicza dzieła „Zmory", w którem przedstawione są przedwojenne stosunki wadowickie, wpłynął do rady miejskiej m. Wadowic wniosek o odebranie Zegadłowiczowi obywatelstwa honorowego miasta, nadanego w r. 1932 z okazji 25-lecia twórczości poety beskidzkiego i o przywrócenie ulicy im. Emila Zegadłowicza spowrotem nazwy ul. Tatrzańska. Wniosek ten został uchwalony przez Radę miejską 14-ma głosami na 21 radnych, uprawnionych do głosowania.

Zniesienie mandatu francuskiego nad Syrją domagają się nacjonaliści

Damaszek, 7.2. PAT. Wysoki Komisarz przyjął delegację ludności syryjskiej, która przedłożyła następujące postulaty: 1) odwołanie rozwiązania partji nacjonalistycznej, 2) amnestja dla wszystkich skazanych w ostatnich rozruchach z przywódcą nacjonalistów Fakhri Bey Barondim na czele, 3) przywrócenie konstytucji, która została opracowana przez syryjskie zgromadzenie narodowe, 4) zniesienie mandatu, 5) opuszczenie terytorjum syryjskiego przez wojska francuskie, 6) proklamowanie unji syryjskiej. *Żądania te zostały przez Wysokiego Komisarza kategorycznie odrzucone.* Komisarz oświadczył delegacji, że nie przystąpi do żadnych rozmów z przywódcami partyj syryjskich, dopóki w całym kraju nie zapanuje spokój, bowiem nie będzie rozpatrywał żadnej kwestji politycznej pod presją niespokojnych elementów. W większości miast syryjskich nastąpiło poważne uspokojenie. W Damaszku zmarli w szpitalu naskutek ran, odniesionych w ostatnich wypadkach, jeden żandarm i jeden uczestnik demonstracji.

* * *

Beyruth, 7.2. PAT. Trybunał mieszany wydał wyrok na przywódców syryjskiej partji ludowej. Twórca i organizator partji Antoni Saade został skazany na 6 miesięcy więzienia, zaś 4-ej jego główni pomocnicy na miesiąc więzienia. Resztę oskarżonych uniewinniono.

Znowu krwawe rozruchy w mieście syryjskiem

Bejrut, 7.2. PAT. Po podburzających przemówieniach wygłoszonych wczoraj w meczecie w Homa, tłum studentów wyruszył na ulice miasta, bijąc szyby w wielu domach i sklepach. Policja rozprószyła manifestantów. Gdy jednak tłum przybrał groźną postawę i rozpoczęły się rabunki w dzielnicy zamożnej, wysłano wojsko, które po uprzedzeniu dało salwę. *Ofiarą strzałów padło wielu rannych i 3-ch zabitych. Razem z poprzednimi jest w Homa 7 zabitych. Rozruchy objęły także miasto Homs.*

Anglja odpiera niesłuszne oskarżenie

Londyn, 7. 2. (R) Rząd brytyjski wystosował do Ligi Narodów notę, w której odrzuca jako „nieobmyślane i nieuzasadnione" oskarżenia włoskie, mówiące o współudziale brytyjskim w wyrabianiu kul dumdum na potrzeby wojsk abisyńskich. Nota zaprzecza kategorycznie aby jakakolwiek frabryka brytyjska zaopatrywać miała rząd abisyński w kule dum-dum lub amunicję eksplodującą dla celów wojskowych. Na poparcie swego twierdzenia nota przypomina, że rząd brytyjski sprawuje najbardziej dokładną kontrolę całego eksportu amunicji i materjałów wojennych. Każdorazowo należy uzyskać przy wywozie materjałów wojennych specjalną licencję. Wobec powyższego odpowiednie władze brytyjskie mają całkowitą możność dopilnowania, aby wywożona amunicja ściśle odpowiadała przepisom i standartom międzynarodowym.

Następnie nota brytyjska obszernie odpowiada na poszczególne zarzuty włoskie — twierdząc, że w każdym z przytoczonych wypadków są one bezpodstawne.

Śmieszne pogłoski

Londyn, 7. 2. PAT. Według „Morning Post" w kołach miarodajnych nazywają śmiesznemi pogłoski, jakoby minister Eden miał dać swą aprobatę na wysłanie ograniczonej ilości wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej.

Południowa Ameryka w walce z komunizmem

SANT JAGO DE CHILE. 7.2. PAT. Rokowania pomiędzy rządami republik południowo-amerykańskich z Chile, Argentyną, Brazylją i Peru na czele w sprawie wspólnego zwalczania propagandy komunistycznej, szybko postępują naprzód. Kraje Ameryki południowej wydać mają analogiczne zarządzenia, pozbawiające m. in. praw obywatelskich wszystkie osoby, należące do ugrupowań komunistycznych, otrzymujących dyrektywy z zagranicy.

SANT JAGO DE CHILE. 7.2. PAT. Strajk kolejowy w Chile wygasa. Pomimo strajku pociągi kursują na wszystkich linjach. Rząd oświadcza, że posiada wszelkie środki do stłumienia ruchu strajkowego oraz nakłonienia kolejarzy podjęcia pracy

„Nie można dopuścić do tego, by z pewnych stron świat systematycznie zatruwano!“

Czyn Frankfurtera w świetle prasy międzynarodowej

Zastrzelenie Gustloffa, wodza hitlerowców szwajcarskich przez Żyda — Dawida Frankfurtera odbiło się szerokiem echem w całej prasie międzynarodowej. Obok zasadniczego potępienia zbrodniczego czynu znajdujemy jednak w bardzo poważnych organach prasowych głosy, które usiłują nam nie usprawiedliwić, lecz wytłumaczyć czyn chorego młodzieńca żydowskiego, któremu rozpacz włożyła rewolwer do ręki

URZĘDÓWKA HITLEROWSKA ŻĄDA KARY ŚMIERCI.

Zacznijmy przegląd prasy zagranicznej od oficjalnego organu hitleryzmu niemieckiego *„Völkischer Beobachter“*. Czytamy tam:

„Morderca nie znał zamordowanego i nigdy go przedtem nie widział. Instynkty jego rasy podniecone nienawiścią zbrodniarzy politycznych i tchórzliwych emigrantów, którzy znaleźli w prasie szwajcarskiej swoje megafony, wyzwoliły te strzały. Zbrodnia ta musi być odpokutowana w interesie dwóch miłujących pokój i pracowitych ludów tylko najostrzejszą karą, karą śmierci przeciwko tchórzliwemu mordercy“.

Pisze w ten sposób organ partji, która morderców robotnika Potempy ochrzciła mianem bohaterów narodowych i która nie znalazła dotychczas ani jednego słowa potępienia dla nikczemnych i naprawdę tchórzliwych morderców prof. Lessinga, inż. Formisa i wielu innych ofiar zagranicznych agentów Gestapo. Czy mordercy prof. Lessinga, którzy zastrzelili szlachetną swoją ofiarę ze zasadzki, sami się zgłosili i oddali w ręce sprawiedliwości, jak to uczynił Żyd Frankfurter? Czy mieli odwagę przyznać się publicznie do swych zbrodni mordercy Rathenaua i Erzbergera? Inne głosy prasy niemieckiej nie są może tak bezczelne w swym bezwstydzie, ale wszystkie uderzają w tensam ton brutalnej mściwości, nie usiłując nawet wejść w motywy zbrodni nieszczęsnego młodzieńca żydowskiego, który życie swoje ofiarował, by zaprotestować przeciwko ohydzie, nie licząc się wcale z tem, że jego czyn zasadniczo niezgodny z etyką żydowską całym swym ciężarem spadnie tylko na żydostwo.

GŁOS SZWAJCARSKIEGO ORGANU DEMOKRATYCZNEGO

Inne już zupełnie stanowisko zajmuje szczerze demokratyczna bazylejska *„Nationalzeitung“*. Analizując motywy czynu Frankfurtera pisze „Nationalzeitung“:

„Zbrodniczy bezsens tego morderstwa jest niedostępny namiętności fanatycznej jego sprawcy. Widzi on przed sobą tylko przedstawiciela systemu znienawidzonego, który chce zwalczać i usunąć, i nie może sobie wyobrazić, że w pewnych warunkach właśnie tego rodzaju regime'owi dzięki takiej haniebnej zbrodni przypadają niezasłużone sympatje i korzyści propagandystyczne. Nie potrafi też odczuć krzywdy, którą wyrządza gościnnemu krajowi i jego porządkowi prawnemu. Dlatego morderca z czysto politycznego impulsu jest ze stanowiska arcyludzkiego prawie mniej zrozumiały od mordercy działającego z osobistych pobudek zemsty. Musimy sobie tylko wyobrazić, że Gustloff padł ofiarą swej sieci agitacyjnej i szpiclowskiej, by sobie uświadomić, jak tego rodzaju akt zemsty byłby bardziej zrozumiały“.

Dziennik bazylejski podnosi dalej, że Gustloff, jak mu udowodniono, sam mocno nadużył prawa gościnności Szwajcarji. Niezrozumiała tolerancja władz szwajcarskich wobec specjalnie stworzonych organizacyj cudzoziemców, których duch sprzeczny jest i wręcz wrogi tradycjom demokracji szwajcarskiej, sromotnie została ukarana tym czynem tragicznym. Gdyby się było Gustloffa wydaliło z granic Szwajcarji, jak tego domagało się poczucie prawne społeczeństwa szwajcarskiego, nie byłoby się dopuściło do tej zbrodni.

„Nationalzeitung“ domaga się surowej kary dla mordercy, ale w słowach stanowczych zastrzega się przeciwko temu, by następstwa tej zbrodni lekkomyślnej spadły na emigrantów, korzystających z prawa gościnności Szwajcarji. Oburzenie prasy hitlerowskiej jest obłudne, bo „oburzenie spowodu zbrodni w Davos może być tylko tam uzasadnione i słuszne, gdzie nieludzkość i zbrodnie nieodpokutowane regime'u, przeciwko któremu zademonstrował nieszczęsny fanatyk, naruszając prawo gościnności naszego kraju, odczuwane są jako rażące bezprawie“.

PRASA HITLEROWSKA NIE MA PRAWA SIĘ OBURZAĆ

Także *„Prager Tageblatt“* potępia czyn Frankfurtera, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że morderca nie działał z pobudek osobistych, lecz z „motywów idealnych“.

„Frankfurter był wrogiem panującego obecnie w Niemczech regime'u... Napewno jest ten regime brutalny i obchodzi się bezwzględnie z życiem ludzkiem, ale nie uprawnia to ludzi innych poglądów do odpłacenia się pięknem za nadobne, jak to się stało w Davos... Strzały rewolwerowe były dziełem afektu, ale nie były czynem bohaterskim... Jeśli Frankfurter chciał demonstrować, zawiódł go instynkt, bo rachuby moralne były zupełnie fałszywe, a gdyby posiadał choćby odrobinę rozwagi, nie byłby czynu popełnił. Przedewszystkiem ze względu na kraj, który stał się terenem zbrodni. Szwajcarja jest azylem dla emigrantów... Czy Frankfurter nie myślał o tem, że pogarsza tylko sytuację emigrantów, którzy znaleźli przytułek w Szwajcarji? Kto odczuwa współczucie dla rozproszonych po całym świecie ofiar dyktatur, ten musi ten czyn w sposób jaknajbardziej kategoryczny potępić“.

Po tych zasadniczych refleksjach przechodzi „Prager Tagblatt“ do stanowiska prasy niemieckiej, która pod dyktatem Goebbelsa chce ukuć z tej zbrodni Frankfurtera broń przeciwko wszystkim emigrantom niemieckim. Teraz prasa niemiecka „potępia“ zamachy na życie, a temsamem dodatkowo potępia zamordowanie prof. Lessinga i inż. Formisa.

„Morderca Frankfurter sam się oddał w ręce sprawiedliwości — mordercy Lessinga i Formisa tego nie uczynili, lecz korzystając z pomocy możnych protektorów uszli cało“.

Jeśli prasa niemiecka potępia czyn Frankfurtera musi być konsekwentna i znaleźć stanowcze słowa potępienia dla metody walki politycznej zapomocą pozbawiania życia wrogów politycznych.

AGENTURY HITLERYZMU

Na inny moment wskazuje wiedeński *„Tag“* pisząc:

„Strzały w Davos zwróciły znowu uwagę opinji publicznej świata nietylko na ekscesy obłędu rasizmu, lecz też i na fakt, że narodowy socjalizm mógł się poza granicami Niemiec usadowić w sposób niepokojących wszystkich sąsiadów Niemiec. „Landesgruppenleiter der N. S. D. A. P. in der Schweiz“ — co to ma właściwie znaczyć? My w Austrji wiemy, co to ma znaczyć. My mamy nawet inspektorów krajowych dla „obwodu VIII.“, ale Szwajcarja nie należy chyba do krajów, które chce anektować hitleryzm. A może tak? O działalności agentów narodowo socjalistycznych w Szwajcarji dowiedziano się z rozmaitych procesów, a zdaje się, że brunatna propaganda właśnie w Szwajcarji stworzyła sobie specjalne pole działalności. Szpiegowanie emigrantów, porywanie ludzi — vide aferę Jacoba — i podobne sprawy wzbudziły już sensację. W Szwajcarji ukazuje się mnóstwo pisemek narodowo socjalistycznych, a ma się wrażenie, że otoczona jest siecią agentów brunatnych. Szefem tej armji agitacyjnej był Gustloff, który ugodzony został teraz kulami desperata żydowskiego“.

Potem przytacza „Tag“ mnóstwo faktów świadczących o propagandzie niemieckiej w Czechosłowacji, Siedmiogrodzie, Banacie, w Belgji, w krajach skandynawskich, we Finlandji — we Francji i Anglji. O Polsce organ wiedeński nie wspomina, uczyniła to jednak już prasa polska w sposób wyczerpujący. Uwagi swe kończy „Tag“ następującemi słowy:

„Strzały w Davos należy absolutnie potępić. Musi się jednak wyciągnąć konsekwencje z tego, co się stało w Davos. Nie można dopuścić do tego, by z pewnych stron świat systematycznie zatruwano“.

(—ei.)

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi Adolfowi ENGLOWI, lek. chor. wewn. Kraków, Dietla 66, wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie za wyleczenie mnie i troskliwą opiekę lekarską w czasie trwania mej choroby. 7402kr

T. RAPPAPORTOWA.

Nusia Lunenfeldówna Biała — **Salek Oliner** Katowice

zaręczeni w lutym 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Estka Padawer Radomyśl Wielki — **Tulek Bronheim** Dębica

zaręczeni w lutym 1936

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Do zaślubin P. DZIUNY STERNSCHUSSÓWNY Z P. INŻ. JAKÓBEM FRISCHEM, winszują serdecznie

7402kr KNOLLOWIE.

Naszemu Koledze i Współpracownikowi p. TULKOWI BRONHEIMOWI z okazji Jego zaręczyn z p. ESTKĄ PADAWER serdeczne życzenie szczęścia przesyłają

MICHAŁ ZALOTYŃSKI
SAMUEL EBERT, JAKÓB APRIL.

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika p. TULKA BRONHEIMA z p. ESTKĄ PADAWER (Radomyśl W.) szczere życzenia szczęśliwej przyszłości składa

ZARZĄD MŁYNA PAROWEGO „OLGA“ w Krzemieniu

MARKIZA READING
Londyn.

Keren Hajesod w pracy dla przyszłych pokoleń

Keren Hajesod położył podwaliny naszego odrodzenia w kraju naszych przodków, był on prawdziwym kamieniem węgielnym gmachu odbudowy Erec Israel.

Obecnie, po latach 15-tu, możemy ocenić jaśniej jak w początkach, wszystkie zasługi, jakie ma Keren Hajesod dla tej odbudowy. Dopiero teraz uwydatnia się historyczne znaczenie tej instytucji, zapisującej dzień za dniem, krok za krokiem corazto nowe karty dziejów odrodzenia w tym przełomowym okresie w jakim żyjemy.

Tych 15 lat pozostanie na zawsze szczególnie ważnym okresem w annałach narodu żydowskiego. Możemy z dumą i zadowoleniem spoglądać na osiągnięte w nich postępy. Ale w tym dniu świątecznym musimy patrzeć nietylko wstecz, ale też przed siebie — w przyszłość. Musimy napiąć naszą wolę i natężyć energję dla kontynuowania naszego dzieła. Jak mały strumyczek czerpiący swe siły ze źródła, tak praca dla Keren Hajesod w miarę lat rozwoju rozszerza się, pogłębia i potężnieje. Akcję tę prowadzi zastęp oddanych pracowników na całym świecie. Bez ich gorliwego wysiłku i oddania nie byłaby ta praca do pomyślenia. Sama miałam sposobność przyglądać się we wielu krajach tej wzorowej organizacji, na której opiera się Keren Hajesod, oraz podziwiać entuzjazm, jaki ożywia jego pracowników. Są to „nieznani żołnierze", którym winniśmy wdzięczność za osiągnięte rezultaty. Weterani ruchu spełniali ofiarnie i ochoczo swój obowiązek wobec Keren Hajesodu i nadal spełniać go będą. Patrzymy z wiarą na dorastające pokolenie i wierzymy, że kontynuować będzie naszą pracę. Obecnie, po 15-tu latach, jest Keren Hajesod niemniej ważnym czynnikiem odbudowawczym, jak przedtem, albo wiem jest w pełnem tego słowa znaczeniu, p o d s t a w ą naszej odbudowy.

Dlatego wzmocnijmy nasze pozycje i nasze fundusze, abyśmy mogli przewidująco i planowo budować dla tych pokoleń, które będą korzystać z owoców naszej pracy.

LADY ERLEIGH

Nowy zbawca Ameryki
TOWNSEND I JEGO PLAN

I w Stanach Zjednoczonych istnieją obok głównych partji — rządzących obecnie demokratów i pozostających w opozycji republikanów — mniej lub więcej poważne grupy i kierunki, które mogą mieć na rozwój polityki kraju wpływ decydujący. W okresie poprzedzającym wybory ugrupowania te są przedmiotem szczególnego zainteresowania. Podczas gdy państwa europejskie szukają wyjścia z trudnej sytuacji w rządach silnej ręki alboteż nawet w dyktaturach, w U.S.A. występują we wszystkich odcieniach nastroje wrogie wszelkim zachciankom dyktatorskim prezydenta. Odczuwa się już Roosevelta jako zbyt silnego władcę. Wzięto mu np. za złe, że swą pierwszą mowę tegoroczną przed kongresem wygłosił w piątek wieczorem, rozpowszechniając ją zapomocą radja po wszystkich stanach, tak, że wszystkie inne grupy polityczne, oraz wielkie organy prasowe mogły wypowiedzieć swe zastrzeżenia dopiero w poniedziałek. Było to pociągnięcie bardzo sprytne, bo dyskusja zacząć się mogła dopiero po trzech dniach, a temsamem nie osłabiła pierwszego wrażenia tej mo-

Pracujmy wytrwale dla Keren Hajesod

Akcja na rzecz Keren Hajesod w Krakowie trwa w dalszym ciągu. Codziennie przybywają nowe deklaracje. Dawni deklaranci podnoszą swe świadczenia. Dotychczasowe wyniki wskazują na to, że w roku bieżącym zostanie osiągnięta rekordowa ilość płatników. Zależy to oczywista w pierwszym rzędzie od wytrwałości i energji naszych współpracowników.

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

12)

„A ty nie gadaj do mnie jak feldwebel!" broni się ona.

— — — — — — — — —

Rodzice potem odjechali. Katarzyna szyku je swoją torbę na jutrzejszy dzień, bierze prysznic i kładzie się do łóżka. Jest ciemno. Przez chwilę tak leży, a potem znowu wstaje. Patrzy się przez szpary żaluzji w okno Huberta. Ciemno. Jeszcze długo przyciska swą twarz do szyby. Ciemno jest. Kładzie się znowu do łóżka. Wnet zaczyna marzyć o kołach i kątach, a profesor Weichsler wygląda jak Hubert i dręczy ją straszliwie tem wszystkiem, o czem on wie, że ona niewie. Na szczęście odzywa się dzwonek.

Dzwoni bardzo długo. Jeszcze wciąż dzwoni. Mała dziewczynka porusza się niespokojnie we śnie i zrywa się nawpół jeszcze śpiąca. Wciąż jeszcze dzwoni.

Natychmiast odzyskuje Katarzyna całą samowiedzę. Jej aparat dzwoni! Hubert! Teraz o północy! Pobiegła do okna. Poprzez szpary żaluzji widzi, jak poprzez ciemny dziedziniec porusza się ku niej coś białego. Obie deszczułki trzeszczą i obracają się. Ostrożnie podnosi Katarzyna brzeg żaluzji. Nie może się poprostu doczekać, aż list przyjdzie i dlatego się wychyla. Ale w pokoju Huberta jest i teraz jeszcze ciemno.

Wreszcie ma list. Zapala lampkę przy stole i konstatuje, że jest to list zapieczętowany i z pełnym jej adresem. Co to ma znaczyć? Gdy list otworzyła odczytuje słowa napisane czerwonym ołówkiem:

„Musisz natychmiast przyjść. Natychmiast! Czekam na tylnych schodach".

Katarzyna drży na całym ciele, ale sięga już po swoje ubranie. Jest kwadrans po jedenastej. Co takiego mogło się stać, że Hubert musi się z nią jeszcze dziś widzieć?

Wślizgnęła się do kuchni. Trwa nieskończenie długo, zanim znalazła klucz od wejścia tylnego. Wszak niema tu żadnej znajomości terenu. Światła też zrobić nie może, bo może ją jeszcze zdradzić. Oddycha przytem tak gwałtownie, że słychać chyba w sąsiedniej izbie dla służby.

Wreszcie ma klucze. Trzeba trzy razy otwierać. Same zamki amerykańskie. Mój Boże! Rodzice chyba nie wiedzą, że istnieje jeszcze coś gorszego od włamywaczy. Hubert leży być może ciężko ranny i umrze, zanim do niego zdąży, by go pielęgnować.

Wreszcie tylna klatka schodowa.

„Światło niepotrzebne!" ktoś szepce obok niej w ciemnościach.

Opiera się o ścianę. „Czy jesteś ranny?"

„Nonsens! Co za pomysły! Nic mi nie jest. Masz mi tylko coś przechować..."

„Dobrze, dobrze. Wszystko co zechcesz. Ale czy naprawdę nic ci nie jest?"

„Nic. Nie bądź tak zdenerwowana. I nie gniewaj się... Nie mam zresztą nikogo, komu byn tak bezgranicznie ufał jak tobie."

Katarzyna zapomina o wszystkiem. Ulatniają się obawy, zdenerwowanie, niebezpieczeństwo, że ktoś ją tutaj może zastać. W uszach brzmią jej tylko słowa, że ma do niej bezgraniczne zaufanie.

„A cóż ci mam przechować?"

„Nic cię to nie obchodzi!" odpowiada rozkazująco.

„Nic?" odpowiada natychmiast onieśmielona i usprawiedliwia swoją ciekawość: „Myślałam tylko... Jeśli masz przecież do mnie zaufanie...."

„No tak. Później o tem. Teraz nie mamy na to czasu. Oto weź. I zamknij. Czy masz gdzie?"

„N-nie", odpowiada cicho i widocznie zawstydzona, że niema nawet szafy, którąby mogła zamknąć. O komodzie z lalkami zapomniała narazie.

C. d. n

wy na szerokie warstwy ludności. Był to eksperyment sprzeczny z tradycją Stanów Zjednoczonych i dlatego właśnie podniosły się bardzo poważne zastrzeżenia. Równocześnie z początkiem roku Najwyższy Trybunał storpedował A.A.A. (akcję pomocy dla farmerów) będącą jednym z filarów planu sanacyjnego Roosevelta jako niezgodną z duchem prawa próbę naruszenia autonomji pojedyńczych Stanów. Wszyscy prorocy nowych dróg nie zalecają idei państwa totalnego, ponieważ przeciętny obywatel amerykański nie ma żadnego dla nich zrozumienia.

Między apostołami nowej polityki ekonomicznej wzrośli w ostatnim czasie kolosalnie na siłach zwolennicy Townsenda. Historja planu Townsenda jest rdzennie amerykańska. Żył sobie w małej mieścinie w stanie Illinois niejaki Francis E. Townsend, pochodzący ze środowiska nader skromnego, z trudem przebijający się przez życie i po ciężkich znojach osiadły wreszcie jako lekarz wśród cowboyów na zachodzie. Gdy przed kilku laty spekulacja gruntowa w Kalifornji stała się źródłem dochodów, niemłody już dr. Townsend połączył się ze spekulantem gruntowym R. E. Clementsem, tworząc z nim razem biuro. Przedsiębiorstwo z początku wspaniale się rozwijało, potem wybuchł jednak kryzys, pieniądz stał się rzadki, a ceny gruntów spadały gwałtownie. Pod wpływem tej katastrofy wymyślił stary lekarz plan nowej reformy ekonomicznej kraju, plan śmiały i prosty, jak prostym był plan nowego pradziadka Townsenda, który podczas wojny o niepodległość Ameryki rozpiął nad Hudsonem poprostu łańcuch, by w ten sposób uniemożliwić okrętom angielskim wjazd do Nowego Jorku!

Plan Townsenda (O. A. R. P. P. — Old Age Revolving Pension Plan) polega na tem, że państwo każdemu obywatelowi powyżej 60 lat wypłaca pensję miesięczną w kwocie 200 dolarów. Zato muszą wszyscy „pensjonarjusze" wyrzec się swych stanowisk, zobowiązać się do wydawania w ciągu miesiąca tych 200 dol., a w ten sposób otrzymuje młodzież dostęp do urzędów i stanowisk, handel zaś i przemysł rozwija się dzięki wielkiemu napływowi pieniędzy. Resztę kosztów, które państwo ponosić ma przez wypłacanie pensji wszystkim obywatelom 60-letnim procz rozumie się tych, którym własne majątki zapewniają tę pensję, chce Townsend pokryć nakładając na wszystkie tranzakcje dwa procent nowego podatku. Za jednym zamachem chce Townsend zabić kilka much: zlikwidować bezrobocie, zapewnić spokojną starość ludziom powyżej 60-tki, ożywić produkcję i uszczęśliwić cały kraj. A sprawa jest tak prosta, jak jajo Kolumba! Trzeba było tylko o tem pomyśleć. Townsend zabrał się przed dwoma laty w pierwszych dniach stycznia ze swym młodym spólnikiem Clementsem do pracy; rozesłali mnóstwo listów, w których wyjaśnili swój plan i prosili o odpowiedź. Dziś otrzymują dziennie około 2.000 odpowiedzi. Plan Townsenda wymaga potężnej organizacji. Rozumie się, że pierwsi zwolennicy planu rekrutowali się z awanturniczej ludności stanów zachodnich. Za zachodem poszedł już bardziej sceptyczny wschód. Przyłączyły się grupy, które politycznie chcą na tym planie wypłynąć. Organizacja stała się teraz potęgą, która może wpłynąć na wybory prezydenta.

Usiłowano skłonić dra Townsenda, by sam postawił swą kandydaturę na prezydenta i następcę Roosevelta. Stary lekarz jednak odmówił: Niema warunków ku temu. Gdyby townsendyści byli wysunęli własnego kandydata, znaczenie ich byłoby minimalne. Wybrali jednak inną taktykę, analogiczną do dawnego ruchu prohibicyjnego tworzą grupy i domagają się od członków kongresu jasnej odpowiedzi: Czy będziecie, gdy sprawa planu Townsenda zjawi się na wokandzie kongresu w Waszyngtonie, głosować za tym planem? Gdy poseł powie „tak", to przy najbliższych wyborach bez względu na to, czy jest republikaninem czy też demokratą, grupy Townsenda będą na niego głosować. Jeśli zaś powie „nie", — townsendyści będą go zwalczać. Dziś gdy ruch Townsenda przybrał takie rozmiary, partje polityczne mają bardzo trudny orzech do zgryzienia. Usiłuje się wprawdzie wytłumaczyć publiczności, że cały plan jest fantastyczny i niemożliwy, że obarczy państwo olbrzymiemi długami i że przyczyni się do podrożenia życia przez nowy podatek. Wszystkie te jednak argumenty nie potrafią w niczem osłabić gwałtownego rozpędu zwolenników planu dra Townsenda. Teraz organizacja Townsenda wysyła już zdolnych i zręcnyzch agitatorów, którzy nie dają się tak łatwo steroryzować, lecz poprostu — sami teroryzują. Organizacja dra Townsenda stała się już potęgą, z którą bardzo poważnie liczą się wszystkie czynniki polityczne w kraju.

Rosja sowiecka otrzyma parlament?

W londyńskiem „Daily Herald" ukazała się ostatnio wiadomość którą pismo to określa jako „sensacyjną lecz nie niespodzianą". Korespondent moskiewski wspomnianego dziennika donosi, że władze sowieckie mają zamiar przygotować nową konstytucję, która będzie równocześnie proklamacją nowego ustroju parlamentarnego, wedle typu istniejącego w państwach zachodniej Europy.

Dotychczasowy system sowietów lokalnych, wysyłających swoich przedstawicieli do sowietów poszczególnych republik i ostatecznie do Kongresu Związków Radzieckich ma zostać całkowicie zniesiony.

Parlament projektowany składać się będzie z posłów, wybieranych przez całą ludność. Projekt nowej konstytucji ma być przedłożony Kongresowi sowieckiemu jeszcze w ciągu br.

„Daily Herald" cytuje przytem znamienne słowa Mołotowa, w których dopatruje się zapowiedzi zmiany ustroju sowietów. Mołotow bowiem powiedział: „Czynimy próby w kierunku zastosowania u siebie tego, co w systemach parlamentarnych okazało się najlepszem. Nie zwracamy przytem uwagi na to, że poczynania nasze będą niespodzianką dla zagranicy".

Gdyby te przewidywania angielskiego pisma okazały się trafnemi, to Rosja byłaby doskonałą ilustracją do tezy starego greckiego filozofa Platona, który przewiduje następującą kolejność ustrojów w państwie: Autokracja, demokracja, anarchja a potem znowu autokracja, demokracja...

Sir Bazyli Zacharow ma też uczucia

Sir Bazyli Zacharow ma też uczucia. 34 lat swego życia ofiarował wielkiej swej miłości. Jak długo żył biedny warjat, który był mężem ukochanej przez Zacharowa księżnej hiszpańskiej, Zacharow mógł tylko marzyć o spełnieniu swego snu miłosnego. Wreszcie umiera mąż ukochanej, a Zacharow mógł, jak to się mówi, stanąć na kobiercu ślubnym ze swą Hiszpanką. W dzień ślubu złożył u jej stóp nietylko swe serce wiecznie kochające, ale księstwo Monaco, które kupił dla niej, stawszy się właścicielem złotodajnego kasyna gry. Gdy Zacharowie kochają, u mieją z tego też ciągnąć korzyści. Ale po 34 latach miłości sielanka małżeńska krótko trwała, bo po 18 miesiącach współżycia małżeńskiego umiera mu żona. Sir Bazyli Zacharow pozostał znowu sam jeden: jest stary i chory. Życie niczego mu już więcej ofiarować nie mogło, może tylko myśleć o śmierci.

Dzieło jednak jego życia cieszy się dalej niezachwianem zdrowiem. Wojny żyją i kwitną bajecznie, a tam, gdzie leje się krew, Zacharowie zarabiają. W krajach zaś nieopanowanych jeszcze przez demona wojny panuje straszliwy lęk przed nią. Europę dławi niesamowite przeczucie bliskiej katastrofy. W miljonach ludzi bije na alarm serce pełne trwogi. Ale jest to trwoga niewyzwalająca energji, lecz przeradzająca się w głuchą apatję i rezygnację. Ludzie ciężko walczą o chleb codzienny i w swych troskach o niczem innem nie myślą. Wiedzą, że wojna nadchodzi, ale są bezsilni i zrezygnowani. Na tej bezsile i rezygnacji opierają się Zacharowie.

Sir Bazyli Zacharow nie spotkał jeszcze siły, któraby donośnie i stanowczo zawołała do niego: stop! Towarzyszą mu klątwy i wybuchy wściekłości ludzkiej, nędza i głód, a sir Bazyli Zacharow dalej handluje śmiercią, chociaż sam znajduje się już nad grobem. Sprzedaje miotacze bomb, gazy trujące, szybkostrzelne działa, karabiny maszynowe, suto płyną pieniądze do kasy człowieka, który już w życiu żadnych niema potrzeb, żadnych nie żywi marzeń i myśli tylko o śmierci. Pracują dla niego Japonja i Chiny, Włochy i Abisynja, a wnet wprzęgnie do swej służby świat cały. Dotychczas nikt się nie znalazł, któryby temu starcowi, sprzedającemu śmierć, przedłożył nigdzie jeszcze nieskodyfikowany traktat o uszanowaniu życia ludzkiego i zmusił go do podpisania tego traktatu...

R. S.

Z okazji zaręczyn p. ESTKI PADAWER (Jadomyśl W) z p. TULKIEM BRONHEIMEM (Dębica) serdecznie gratulują i życzą świetnej przyszłości w Erec

4891g MOJŻESZOWIE MILGROMOWIE.

PODZIĘKOWANIE

Za SZCZĘŚLIWIE przeprowadzoną ciężką operację i nader troskliwą opiekę składają tą drogą J.W. PANU DROWI JÓZEFOWI FRISCHEROWI, chirurgowi w Krakowie SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.

BARUCHOWIE GROSSOWIE
7405kr z Dąbrowy

PODZIĘKOWANIE

Panu DR. I. SCHENKEROWI, chirurgowi za przeprowadzenie ciężkiej operacji u naszego syna oraz troskliwą opiekę, WPani DR. SPIRA-LEWINGEROWEJ lek. chor. dzieci za trafną djagnozę składają tą drogą serdeczne podziękowanie.

WASSERLAUFOWIE.

לרגלי האירוסין של חברנו דוב נרסטנר יו״ר של
צעירי מזרחי באשויענצים, עם דעלמה ברמא קעניגסבוך
מבריזעסקו אני מאחרים לו ברכה והצלחה במפעלו, שיזכה
לבנות ביתו בכת ישראל סבא על הרי יהודא וירושלים:
זאב תושרה. אחים יס־של. אברהם קרויז
ושלומה מאיער.

Przegląd prasy

Sejm „na baczność"

Na tle głośnego incydentu „leśnego" podczas obrad sejmowej komisji budżetowej pisze b. poseł Mackiewicz (Cat) na łamach „Słowa":

Bronimy się od partyjnego Sejmu — dobrze, bronimy się od posłów nalażących ministerstwa, województwa, starostwa — dobrze. Ale właśnie dlatego, — właśnie dla tego, aby nie być zmuszonym do powrotu do Sejmów partyjnych, nie można się przerzucać w krańcowość odwrotną... Nie można dążyć do Sejmu, o którym sprawozdanie Pata głosiłoby co następuje:

„Sejm w wykonaniu swej niezależnej, rzeczowej i skrupulatnej kontroli rządu rozpoczął wczoraj obrady, podczas których pp. posłowie w rzeczowej dyskusji podnosili państwowotwórcze wysiłki p. ministrów i ich szczęśliwe rezultaty. Poseł X., który krytyczną interpelacją naruszył ogólną harmonijność, spostrzegł zawczasu swój nie takt i szczęśliwie wycofał się z przedwczesnego zapytania, co się spotkało z powszechnem uznaniem i koledzy nie dali mu poznać iż zauważyli jego mylny krok. Po obradach które w podniosłym nastroju szczęśliwie dobiegły końca, każda z sejmowych komisyj udała się do p. ministra odpowiedniego resortu celem złożenia mu życzeń z powodu całkowitego zwycięstwa w parlamentarnych debatach".

Poparcie takiego Sejmu nie byłoby wiele warte.

Nieobecność p. Becka

B. poseł Stroński zwraca w „Kurjerze Warszawskim" uwagę na nieobecność dyplomacji polskiej podczas ostatnich rozmów londyńskich i paryskich, zainaugurowanych podczas uroczystości pogrzebowych w Londynie. Autor podnosi, że udział w tych rozmowach wziął nawet przedstawiciel Litwy, nie mówiąc już o delegacji sowieckiej, która w rozmowach tych odegra la dominującą rolę. Autor zapytuje:

Czy dla Polski, której udziału w naradach tych nie widać, są one, w takim zasięgu, obojętne?

Powszechne chyba jest w kraju poczucie, że powinno się było w rozmowach tych znaleźć miejsce i dla nas, miejsce rozległe, miejsce w pierwszym szeregu, z rzetelnej potrzeby, a nie ze skłonności do owego... wszędobylstwa politycznego, od którego p. minister spr. zagr. Beck tak słusznie odżegnywał się w swem ostatniem expose z 15-go stycznia r. b.

W zakończeniu trafne spostrzeżenie:

Nie można zaś powiedzieć, by p. minister spr. zagr. Beck wogóle unikał zetknięć dyplomatycznych. Przeciwnie: w powrotnej drodze z Genewy, 11 października r. z. i 25 stycznia r. b., zetknął się z p. ministrem spr. zagr. Rzeszy von Neurath'em w Berlinie już niemal zwyczajowo. Są to wprawdzie zetknięcia dwustronne, ale niemniej bardzo... jednostronne, jak na nasze szersze znacznie widnokręgi.

Audjencja u kanclerza Rzeszy

Trzecia Rzesza nie ma ostatnio dobrej prasy w Polsce. Z jednej strony sprawa zamrożonych należytości, z drugiej strony drażniąca enuncjacja Schachta, spowodowały znaczne oziębienie stosunków polsko-niemieckich nawet na łamach pism sanacyjnych, gdzie poprzednio tylko tu i ówdzie upominały się o prawa dla mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy. Wczorajszy „Kurjer Poranny" pisze:

Życie ludności polskiej w Niemczech atakowane jest w różnych jego przejawach. Obok celowej germanizacji, gra tu rolę jeszcze i szereg powodów pośrednich. W pierwszym rzędzie światopogląd narodowosocjalistyczny i oparte na nim nowe niemieckie ustawodawstwo. Trzeba jednak bez stronnie zaznaczyć, że nietyle intencje ustawodawstwa, ile konsekwencje wynikające z niego godzą w prawa ludności polskiej. Musi tak być, skoro obecne prawodawstwo Rzeszy tworzone jest jedynie pod kątem widzenia zaspakajania potrzeb i interesów narodu niemieckiego, wykluczając jakiekolwiek uprawnienia dla innego elementu narodowego.

Związek Polaków w Niemczech podjął inicjatywę, aby najpilniejsze sprawy mogły być uregulowane w drodze wyraźnych i prawomocnych zarządzeń. W związku z tem Związek Polaków opublikował niedawno rezolucję, która informuje o zamierzonej audjencji u Kanclerza Rzeszy dla przedstawienia szeregu postulatów. Osoba Kanclerza została tu przytem wybrana, jako jedynie obecnie decydująca instancja w Rzeszy Niemieckiej. Interwencja u każdego innego reprezentanta władzy narażona jest na oddalenie pod pozorem formalnych uchybień lub co gorsza, na odpowiedź odmowną, lecz nie umotywowaną, wobec szeroko stosowanej dowolności w interpretowaniu obowiązującego prawodawstwa. Decyzje natomiast Kanclerza posiadają charakter wyraźny. Nie wydaje się jednak możliwe, aby na tle tylokrotnych oświadczeń o uznawaniu narodowych odrębności i wynikających stąd uprawnień mogła paść negatywna odpowiedź w zakresie praktycznych rozwiązań.

W chwili obecnej usunęłoby to niezawodnie szereg nieporozumień. Do takich, jeżeli już inaczej nie chcielibyśmy tego zakwalifikować, można z całą pewnością zaliczyć wystąpienie urzędującego ministra w gabinecie Rzeszy, p. Schachta, który w końcu ub. m. sprecyzował swój obrażający poczucie prawa pogląd na rzeczy na Śląsku O. polskim.

Ta wiara w decyzję kanclerza jest bądź co bądź charakterystyczna

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przeciw hecy antyżydowskiej na Uniwersytecie Warszawskim

Dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu J. P. prof. Makowski przyjął delegację, Żyd. Stow. Prawników Studentów U. J. P. w Warszawie, która interwenjowała w sprawie ostatnich zajść na wydziale prawa. Delegaci przedstawili p. dziekanowi stosunki na pierwszym kursie prawa, gdzie już od dłuższego czasu studenci Żydzi nie są dopuszczani do zajmowania miejsc po prawej stronie i centrum audytorjum, a nie chcąc podporządkować się tym zarządzeniom, zmuszeni są zajmować podczas wykładów miejsca stojące. Dochodzi przytem stale do wystąpień antyżydowskich, które przybrały szczególnie ostry charakter w ubiegły poniedziałek, kiedy wychodzących z wykładów około 10 studentów - Żydów zaatakowały większe grupy endeków, którzy posiłkowali się pałkami. Kilku akademików - Żydów zostało b. silnie poturbowanych. Delegaci zwrócili przytem uwagę p. dziekana na to, że milczenie władz akademickich w tej sprawie, mimo, że wspomniane wypadki mają miejsce już od dłuższego czasu, bardziej jeszcze rozzuchwala elementy powodujące akcję antysemicką.

P. dziekan prof. Makowski oświadczył krótko, iż stanowisko władz akademickich w tej sprawie jest zdecydowane i wszelkie ekscesy będą z całą stanowczością tłumione. W sprawie oddzielnych miejsc dla studentów, oświadczył już p. dziekan przed kilkoma dniami delegaci syndyków, iż **nie może być mowy o lewiej i prawej stronie dla tych lub innych akademików.**

Delegaci oświadczyli również p. dziekanowi, iż wobec panujących obecnie stosunków studenci-Żydzi na pierwszym kursie prawa nie mogą regularnie uczęszczać na wykłady. P. dziekan Makowski oświadczył w odpowiedzi, iż zwołane zostało posiedzenie senatu U. J. P. w sprawie ostatnich zajść.

Studenci - Żydzi pierwszego roku prawa, spowodu ostatnich zajść, w ostatnich dniach nie byli obecni na wykładach.

Z codziennej rubryki

We wtorek miał się odbyć w Krobi (Poznańskie) jarmark, który jednak został odwołany. Gdy na jarmark ten w godzinach rannych przybyło z towarami kilku Żydów, zaczęli ich bezrobotni przepędzać z miasta. Jednego Żyda poturbowano.

Później zaczęli się na rynku gromadzić bezrobotni i większe tłumy ludzi, przybyłych na jarmark, oraz gapie. Po godz. 11 wezwała policja tłumy do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało przystąpiła do rozpędzania zebranych. Padło kilka strzałów, od których zostali lekko ranni: Marjan Jankowski z Krobi, Walenty Pazoła z Żychlewa i Biernaczyk z Krobi Starej. W godzinach popołudniowych policja zaprowadziła zupełny spokój.

Demonstracje bezrobotnych

W Kościanie (Wielkopolska) miały miejsce demonstracje bezrobotnych z miasta i okolicy, którzy domagali się zasiłków pieniężnych i zaliczek na poczet przyszłych prac. Gdy mimo wypłacenia im doraźnych zapomóg demonstracje powtórzyły się — policja aresztowała 13 podżegaczy i przywróciła spokój.

Wyrok w procesie 16 Niemców o zabójstwo

Sąd Okręgowy w Chojnicach ogłosił wyrok w procesie 16 Niemców, którzy w grudniu r. ub. w Ogorzelinach zamordowali w bestjalski sposób polskiego osadnika Gawkowskiego za to, iż przeszkadzał im w śpiewaniu niemieckich pieśni. 13 oskarżonych zostało skazanych, a trzech uwolniono od winy i kary. Na 8 lat więzienia skazano Pawła Binke, bezpośredniego sprawcę mordu, na 4 lata czterech oskarżonych, po 2 lata sześciu oskarżonych i po jednym roku więzienia dwóch oskarżonych.



Wymordował całą rodzinę

Piastów pod Warszawą został wstrząśnięty wieścią o potwornem morderstwie, dokonanem przez kolejarza, 36-letniego Władysława Ganca w mieszkaniu przy ul. Słowackiego 31. Ganc, tokarz na dworcu Warszawa - Główna, był nałogowym alkoholikiem i cierpiał na manję prześladowczą. Rodzina jego, składająca się z żony i trojga dzieci z których najstarszy chłopiec Jerzy miał lat 13, żyła w nędzy, gdyż Ganc przepijał wszystkie zarobione pieniądze. Ganc dostawał ataku szału i był niebezpieczny dla otoczenia. Onegdaj rano sąsiedzi usłyszeli jęki i krzyki w mieszkaniu Ganców. Ponieważ na pukania i wołania nikt nie odpowiadał a drzwi były zamknięte, wezwano policję, która wyważyła drzwi.

Oczom przybyłym ukazał się wstrząsający widok. Na podłodze i łóżkach, w kałużach krwi, leżała wymordowana rodzina alkoholika.

Żona Marja Ganc z poderżniętym gardłem padła trupem. Obok żony Marji Ganc znajdowało się 10-miesięczne dziecko, któremu szaleniec podciął brzytwą głowę niemal zupełnie. Syn Jerzy również 13-letni z poderżniętem gardłem oraz 5-letnia córeczka Magdalena z raną na karku i uszkodzoną podstawą czaszki, leżeli na łóżkach.

Sprawca krwawej masakry Władysław Ganc leżał pod ścianą w pokoju z poderżniętem gardłem. Obok znajdowała się brzytwa narzędzie zbrodni rowego mordu.

Zawezwany lekarz stwierdził zgon Marji Gancowej, 10-miesięcznego dziecka oraz mordercy — alkoholika Ganca. Dwoje dzieci 5-letnia Magdalena i 13-letni Jerzy żyli jeszcze i zostali po opatrunku przewiezieni do szpitala na Czystem. Stan tych dwóch ofiar mordercy jest beznadziejny i prawdopodobnie nie da się ich utrzymać przy życiu.

Przegląd gospodarczy

Podatek przemysłowy od spedytorów

Od dłuższego już czasu sporna jest w praktyce wymiarowej kwestja, na jakich zasadach spedytorzy winni opłacać podatek przemysłowy od obrotu w tych wypadkach, gdy klientom ryczałtowo zaliczają wynagrodzenie za przewóz, asekurację itp. zamiast szczegółowo rozliczyć się z wydatków poczynionych na ich rachunek. W myśl okólnika Min. Skarbu z 13. IX. 1935 r. L. D. IV. 27273/4/35, jeśli spedytor stosuje zasadę rachunków ryczałtowych, wydatki wyłożone za klienta jako nierozliczone szczegółowo, nie są wydatkami na ich rachunek, lecz stanowią własne koszty handlowe spedytora. W konsekwencji spedytorzy, stosujący system rachunków ryczałtowych, opłacać winni podatek nie od własnej ich prowizji, lecz od pełnych sum obrotu, obejmujących również i wydatki na rzecz zleceniodawców (przewóz, asekuracja, opłaty portowe, koszty zwózki i odwózki i tp.).

Samorząd gospodarczy już w roku ubiegłym wystąpił do ministerstwa skarbu, wskazując, iż system rozliczeń szczegółowych jest technicznie niemożliwy, i że aparat administracyjno-rachunkowy firm przemysłowych i handlowych od wielu lat nastawiony jest na współpracę z ekspedytorami na zasadzie t. zw. stawek ryczałtowych jako znakomicie ułatwiających kalkulację wobec czego w imię względów gospodarczych należałoby odstąpić od opodatkowania spedytorów według pełnych sum obrotu, iż przyjęcie jako podstawy wymiaru pełnych sum obrotu przy obecnych warunkach konkurencyjnych nie mieści się zupełnie w granicach kalkulacyjnych możliwości zawodu spedytorskiego wobec czego, gdyby ta zasada opodatkowania miała być stosowana — należałoby w drodze znowelizowania ustawy znacznie zniżyć stawki, przewidziane dla obrotów przedsiębiorstw ekspedycyjnych.

Obecnie samorząd gospodarczy zamierza ponownie wystąpić do ministerstwa skarbu, wskazując, iż całokształt względów gospodarczych usilnie przemawia za potrzebą zachowania instytucji ryczałtowych rachunków spedytorskich.

Program Narady Gospodarczej

Termin porjektowanej przez rząd Narady Gospodarczej wyznaczony został ostatecznie na 28 i 29 lutego oraz 2 marca r. b. Na naradę tę zaproszeni mają być przedstawiciele samorządu gospodarczego, bankowości, samorządu terytorjalnego, szereg czynnych działaczy gospodarczych itp.

Celem narady ma być przedyskutowanie z przedstawicielami życia gospodarczego najistotniejszych konkretnych zagadnień, które w roku bieżącym miałyby stać się treścią prac Rządu i zorganizowanych czynników gospodarczych, w dążeniu do aktywizacji procesów ekonomicznych kraju. Byłyby to przedewszystkiem zagadnienia dotyczące rynku kredytowego i pieniężnego, zagadnienia obrotu towarowego, obciążeń publicznych oraz cały kompleks zagadnień związanych z poparciem inicjatywy prywatnej i właściwego ustosunkowania przedsiębiorczości państwowej do gospodarki prywatnej. W tym ostatnim kompleksie zagadnień znalazłaby się również sprawa inwestycyj publicznych i prywatnych.

Dla przedyskutowania i wytyczenia praktycznych wskazań w zakresie tych 4-ch zasadniczych kompleksów zagadnień, przewiduje się powołanie w ramach narady 4-ch odpowiednich komisji.

Projekty w tych wszystkich sprawach opracowane zostaną przez Rząd. Zagadnienia te są również przedmiotem żywej dyskusji w ramach organizacyj gospodarczych. Należy przeto spodziewać się, że Narada Gospodarcza, skupiająca dziś na sobie uwagę całego życia gospodarczego kraju, przy takim zakresie zadań, będzie ważnym momentem koordynacji wysiłków prac gospodarczych państwa w drugim ich etapie, do którego przechodzimy obecnie po zakończeniu okresu dekretowego.

Poza opracowywaniem tez, ustalane są obecnie także sprawy techniczne, związane z obradami. Plenarne posiedzenia Narady Gospodarczej toczyć się będą prawdopodobnie w prezydjum Rady Ministrów, a obrady 4-ch wyłonionych komisji — w poszczególnych ministerstwach pod kierownictwem przewodniczących tych komisji. W pierwszym dniu Narady przewidywane są przemówienia: p. Premjera Rządu, p. Wicepremjera, oraz pp. Ministrów — Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu. Po tych przemówieniach, tego samego dnia zabrać mają głos przedstawiciele samorządów gospodarczych i bankowości.

Rozporządzenia wykonawcze do dekretów gospodarczych

Na terenie ministerstwa skarbu prowadzone są obecnie w intensywnem tempie prace nad ustaleniem tekstów rozporządzeń wykonawczych do ustaw, ogłoszonych ostatnio w drodze dekretowej. Rozporządzenia powyższe przygotowywane są w tak przyspieszonym trybie, iż zachodziła nawet ewentualność, że będą one przedstawione samorządowi gospodarczemu.

W sprawie tej interwenjował Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych i uzyskał ze strony min. skarbu zapewnienie, iż omawiane rozporządzenia zostaną przed ogłoszeniem zakomunikowane samorządowi gospodarczemu.

Opłaty stemplowe od rachunków zagranicznych

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż w myśl przepisów dekretu z 14. I. br. tylko takie rachunki zagraniczne na ogólnych zasadach wolne są od opłaty stemplowej, które sporządzone zostały poczynając od 15 stycznia br. Natomiast obojętne jest, czy osoba, mająca siedzibę lub miejsce zamieszkania w Polsce, otrzymała rachunek przed 15 stycznia czy po 14 stycznia 1936 r.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu oznajmiło, iż brak jakichkolwiek podstaw prawnych, aby zmniejszeniu uległy podstawy wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 przez potrącenie kwot, niezczonych w czasie od 1—15 stycznia br. tytułem opłat stemplowych od pism, które poczynając od 15 stycznia wolne są od opłaty.

Przeciw utrudnieniom w wydawaniu pozwoleń przywozu

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu o uchylenie wydanego ostatnio zarządzenia, w myśl którego do podań importerów o pozwolenia przywozu, składanych do Centralnej Komisji Przywozowej, mają być dołączane dwa razy w roku zaświadczenia właściwych urzędów skarbowych o regularnem opłacaniu przez importera wszystkich należności podatkowych.

Zdaniem Związku Izb, wprowadzenie takiego obowiązku stworzyłoby jeszcze jedno utrudnienie w uzyskiwaniu pozwoleń przywozu, które i tak połączone jest z licznemi formalnościami i kosztami. Zarządzenie takie przeczy więc postulatowi wprowadzenia dalekoidących uproszczeń procedury wydawania pozwoleń przywozu, przyjętemu przez międzyministerjalną komisję wspól pracy z samorządem gospodarczym.

Lekki spadek kosztów utrzymania

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie w styczniu rb. wynosił 60.4 wobec 61.1 w grudniu i 63.6 w styczniu 1935 r. W stosunku do grudnia ub. r. ogólny wskaźnik obniżył się o 1.1 proc. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra ze stycznia, druga z grudnia 1935, trzecia ze stycznia 1936 r.): żywność 48.7 — 48.7 — 47.7, alkohol, tytoń 101 — 94.1 — 94.1, opał, światło 83.7 — 74.9 — 74.0, komorne 159.5 — 135.6 — 135.6, odzież, obuwie 57.2 — 57.2 — 57.2, inne 93 — 91.6 — 91.5.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w styczniu rb. 66.0 wobec 67.2 w grudniu i 69.6 w styczniu 1935 r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się, jak następuje: pierwsza cyfra ze stycznia, druga z grudnia ub. r., trzecia cyfra ze stycznia rb.: żywność 48 — 49.4 — 47.4 (spadek w styczniu w stosunku do grudnia o 4.1 proc., alkohol, tytoń 100.3 — 97.7 — 97.7, opał, światło 83.2 — 73.1 — 72.2, mieszkanie 143.2 — 125.5 — 125.2, odzież, obuwie 55.8 — 55.7 — 55.7, higjena i zdrowie 67.9 — 69.4 — 69.4, inne 89.7 — 85.3 — 84.7.

Znaczna zwyżka akcyj na giełdzie wiedeńskiej

Wskaźnik 35-ciu rozmaitych akcyj przemysłowych osiągnął ostatnio na giełdzie wiedeńskiej najwyższą cyfrę od roku 1930, mianowicie 72.1. Wartość kursowa notowanych na giełdzie wiedeńskiej akcyj, podskoczyła do sumy 611 miljonów, gdy kapitał nominalny akcyj wskutek przestemplowaniu obniżył się do 757 milj. szylingów. Wartość kursowa zbliżyła się więc do wartości nominalnej. Jeszcze w końcu 1934 r. wartość kursowa wynosiła 451 miljonów, a kapitał nominalny — 787 miljonów, tak, że wartość kursowa stanowiła zaledwie 60 proc. kapitału nominalnego.

Podwyższenie ceł w Palestynie

W Palestynie została wprowadzona podwyżka ceł na następujące towary: drukowane i farbowane łokciowe towary bawełniane, krepa, towary z merceryzowanej bawełny, wełny i mieszane, pończochy ze sztucznego jedwabiu, ubiory damskie, piżamy, koszule, trykoty i towary dziane

Grenda został rozstrzelany w piątek o godz. 1'50 w poł.

Ostatni dzień procesu doraźnego

Kraków, 8 lutego.

(rg) Nadszedł ostatni dzień procesu doraźnego. Na godzinę 10-tą przedpołudniem zapowiedziane zostało ogłoszenie wyroku. Na kilkanaście minut przedtem sala rozpraw wypełniła się po brzegi. Grono oficerów zajęło miejsca. Nawet przed gmachem gromadziły się grupki ludzi. Wiedzieli, że nie dostaną się do wnętrza, niemniej czekali na rozstrzygnięcie.

A wszędzie wyczuć było można podniecenie, udzielające się w obliczu śmierci. Rozmowy prowadzono szeptem, przesuwano się na palcach Za lada głośniejszym szmerem zrywało się wszystko. Gdy skrzypnęły drzwi, sto par oczu zwracało się w tym kierunku

Tuż przed 10-tą wprowadzono Grendę. Szedł między dwoma podoficerami. Jak zwykle, spokojny i zrównoważony. Nie było może na twarzy jego tego uśmiechu, co widział na niej przez dwa dni poprzednie, ale nie znać też było śladu przygnębienia.

Usiadł na ławce i spokojnie wpatrywał się w fotografa, który utrwalał go na kliszy Fotograf zrobił zdjęcie, drugie i trzecie, a Grenda ani drgnął.

Drgnął dopiero wtedy, gdy w ciszę wdarł się ostry dźwięk dzwonka Wszystko zerwało się z ławek i zamarło w bezruchu. Trybunał zjawił się na sali. Sędziowie nie usiedli za stołem. lecz stojąc wyprężeni wsłuchiwali się w głos przewodniczącego.

Wiadziano już, że

ROZSTRZYGNIĘTE SĄ LOSY STEFANA GRENDY.

Niema już mowy o uchwale przekazującej sprawę sądowi zwyczajnemu.

Wyrok zaś mógł być tylko jeden...

Na karę śmierci przez rozstrzelanie

Przytłaczająca cisza panuje w sali. Przez okna prześwieca biel śniegu, a na wszystko to padają słowa twarde i bezwzględne.

„Sąd okręgowy wojskowy nr. V. w Krakowie jako sąd doraźny w sprawie Stefana Grendy, ur. 9 lipca 1912 wydaje następujący wyrok: Stefan Grenda winien jest, że w dniu 12 stycznia 1936 w Tatrach zaopatrzony w karabin w zamiarze rabunku i zabicia udając żołnierza straży granicznej zatrzymał przechodzącego samotnie cywilnego inżyniera ś. p. Stefana Dyliona i pod pozorem przeprowadzenia rewizji zaprowadził go do opuszczonego szałasu w Dolinie Olczyskiej, gdzie z odległości trzech metrów oddał do niego strzał śmiertelny w tył głowy. Następnie zabrał mienie ruchome, a to ubranie buty, plecak, narty i gotówkę w kwocie około 60 zł. co stanowi występek przeciw mieniu i życiu ludzkiemu.

„Za czyn ten, stanowiący zbrodnię z art. 225 par. 1. k. k. i na podstawie wojskowej procedury karnej przy równoczesnem zastosowaniu rozporządzenia o sądach doraźnych w wojsku

SKAZANY ZOSTAJE STEFAN GRENDA NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE.

Równocześnie orzeka sąd wydalenie oskarżonego z wojska oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze".

Tak brzmiał tenor wyroku. Sala przyjęła go spokojnie, gdyż spodziewano się wyroku śmierci. Spodziewał się go prawdopodobnie i Grenda. Ani jeden muskuł nie drgnął bowiem na jego twarzy. Usiadł na ławie i z obojętnym wzrokiem słuchał motywów wyroku.

Przewodniczący odczytuje motywy wyroku. Przechodzi na wstępie dzieje zbrodni. Skolei analizuje zeznania świadków oraz opinję biegłych orzekającą, że Grenda jest umysłowo zdrowy. Podstępne zwabienie ofiary, przestępstwa popełnione jeszcze w okresie przedwojskowym, to momenty obciążające w tej sprawie. Nakoniec oznajmia przewodniczący, że dowódca O.K. generał Łuczyński podpisał wyrok w piątek o godz. 9.25 przedp.

Grenda nie prosi o łaskę

Przewodniczący woła Grendę i mówi:

„Słyszeliście Grenda, zostaliście skazani na karę śmierci. Czy prosicie o łaskę Pana Prezydenta?

Grenda Nie.

Przewodniczący ogłasza zamknięcie rozprawy. Na sali olbrzymie poruszenie naskutek oświadczenia oskarżonego. Obrońca kpt. dr. Krupa podchodzi do Grendy i rozmawia z nim. Grenda macha ręką i mówi:

„Nie chcę, to i tak nic pomoże".

Wraz z eskortą wraca Grenda do więzienia. Odprowadzają go do kaplicy, gdzie czeka kapelan więzienny, aby udzielić mu ostatniej pociechy religijnej. Grenda przeczuwał jaki los go spotka i mówił do otoczenia, że

WOLI ZGINĄĆ ANIŻELI PRZEBYWAĆ W WIĘZIENIU.

Wskazywał na to, że jest młody i zdrowy, mógłby więc żyć w więzieniu 80 lat, a to jest gorsze dla niego aniżeli kara śmierci. W celi zachowywał się spokojnie i śmiał się wesoło.

Tymczasem w gmachu sądowym wypadki toczyły się w szybkim trybie. Szef prokuratury pułkownik dr. Rzewuski wraz z prokuratorem drem Mojżyszkiem i przewodniczącym trybunału majorem drem Hausnerem udali się do dowódcy O. K. V., aby w urzędowej drodze przedłożyć Panu Prezydentowi R. P. prośbę o ułaskawienie skazańca Udał się tam również obrońca kpt. dr. Krupa, który w obszernym telefonogramie prosił o ułaskawienie Grendy.

Ponieważ odczytywanie wyroku ukończone zostało o godz. 10.45, oczekiwano w naprężeniu na wiadomości, gdyż przepisy sądu doraźnego przewidują, że

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI WINNO NASTĄPIĆ W DWIE GODZINY

po ogłoszeniu wyroku.

Wiadome było, że egzekucja dokonana będzie na małem podwórzu tuż obok budynku więziennego. W narożniku widać było biały słupek drewniany wkopany w ziemię. W budynku znajdował się już pluton egzekucyjny.

Wolno mijały minuta za minutą. Wreszcie o godz. 1.30, lotem błyskawicy rozeszła się po budynku sądowym wiadomość, że P. Prezydent *nie skorzystał z prawa łaski.*

Wydane zostały zarządzenia do przeprowadzenia egzekucji. Zawiadomiono skazańca, który nie miał żadnych życzeń. Zostawił tylko listy do rodziny.

Na dziedzińcu więziennym, tuż przed bramą ustawił się pluton egzekucyjny. a nim w dwóch rzędach ustawiona eskorta wojskowa, dalej drugi pluton asystujący na miejscu stracenia. Wszystkie oczy skierowane w stronę bramy więziennej.

Ostatnia droga skazańca

Godzina 1.45. W bramie ukazuje się Grenda. Ubrany w mundur wojskowy, w którym dokonał morderstwa .Idzie bez płaszcza i czapki. Z jednej strony prowadzi go kapelan więzienny, z drugiej postępuje podoficer z więzienia. Obok postępuje prokurator, trybunał i obrońca

Grenda staje wśród dwóch szeregów eskorty. Kapitan dowodzący plutonem daje komendę. Oddział rusza z miejsca i wolnym krokiem przesuwa się przez długi podworzec, aby przeszedłszy jeszcze przez sąsiedni, znaleźć się wreszcie na trzeciem podwórzu, gdzie wykonaną ma być egzekucja. O mury więzienia odbija się twardy tupot kroków żołnierskich. W powietrzu pruszy śnieg...

Miarowym krokiem postępuje skazaniec.

TWARZ JEGO NIEWZRUSZONA

spogląda w niebo, to znów rozgląda się wokoło. Krok jego równy i pełen energji, nie znać załamania ani w cału.

Egzekucja

Po chwili Grenda jest na miejscu stracenia. Staje przed słupkiem. Naprzeciw ustawia się

pluton egzekucyjny. Prokurator odczytuje wyrok i poleca jego wykonanie.

Do skazańca podchodzi ksiądz i daje mu krzyż do ucałowania. Grenda całuje krzyż i żegna się. Chcą mu zawiązać przepaską oczy, ale skazaniec odmawia.

I z tym stoickim spokojem, jaki widzieliśmy u niego w ciągu całej rozprawy, teraz już w obliczu śmierci klęka przed słupkiem. Ani drgnął przez moment, gdy ujrzał przed sobą lufy karabinów.

Krótki błysk szabli, któremu towarzyszy głuchy łoskot strzałów. U stóp słupka leży martwe ciało. Oficer melduje prokuratorowi, że wyrok został wykonany. Lekarz stwierdza zgon. Jest godz. 1.50 w południe.

Dwaj funkcjonarjusze wnoszą czarną trumnę i składają w niej zwłoki. Czarny wóz sanitarny wyjeżdża za bramę.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 49 m
8	Zachód słońca 16 g 28 m
SOBOTA	15 Szebat 5696

Chamisza-asar bi Szwat

Żydowskie święto drzew w pełni zimowego okresu!

Wspaniała, pouczająca symbolika niezachwianego, wiekowego przywiązania żydowskiego narodu do tej Ojczyzny, która, jakkolwiek przestrzennie od niego daleka, psychicznie pozostał i mu bliska, w sercu jego zakorzeniona, z ciałem jego i duszą w jedną całość zrośnięta. Przypominał mu ją w dniu tym, przez lat tysiące, owoc, na Ziemi Świętej zrodzony, nad którym z miłością i z rozczuleniem zmawiał błogosławieństwo „Szehechjanu". Nigdy Żyd bowiem nie zapomniał swej ziemi, w najprozaitszem znaczeniu tego słowa, tej ziemi, którą kiedyś przodkowie jego potem swoim zraszali, a która mu gwałtem wydarta została.

Dziś owoc palestyński jest równocześnie owocem żydowskiej pracy. Dziś ziemia, niegdyś nasza, staje się znowu nasza. Dziś symbol przemienia się w rzeczywistość. A Chamisza-asar bi Szwat nie jest już bolesnem wspomnieniem, ale radosnem przeżyciem, świętem rozkwitających żydowskich drzew, zaszczepionych przez żydowskie ręce, na żydowskim gruncie, świętem najpiękniejszego cudu współczesnej epoki, który zrealizowany mógł zostać tylko dzięki głębokiemu i serdecznemu przywiązaniu narodu żydowskiego do Ziemi żydowskiej.

Skazanie prowokatora

Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrzył częściowo przy drzwiach zamkniętych, sprawę niejakiego Władysława Szulca, który w październiku r. ub. zadenuncjował dwóch marynarzy z M/S „Piłsudski" o agitację wywrotową i przewożeniu bibuły komunistycznej z Nowego Jorku do Gdyni. Śledztwo wykazało, że Szulc działał z pobudek osobistej zemsty, podrzucając przez siebie marynarzom prowokacyjne listy. Sąd skazał prowokatora na 4 lata więzienia, zmniejszając mu karę do połowy i zaliczając dwa miesiące pobytu w areszcie śledczym.

Sprawa morganatycznej małżonki W. Księcia Michała

Na czwartek zapowiedziane było przez Sąd Najwyższy ogłoszenie wyroku w sprawie p. Brassowej, wdowy morganatycznej po W. Ks. Michale, przeciw Skarbowi Państwa o wielkie dobra ziemskie w częstochowskiem. Majątki pozostałe po zmarłym W. Księciu zostały zawładnięte przez Skarb Państwa jako dobra sukcesyjne korony carskiej.

Pretensje wdowy po W. Księciu obie poprzednie instancje oddaliły. Sąd Najwyższy wyroku nie wydał, zapadła natomiast decyzja przeniesienia sprawy na wznowiony komplet 7 miu sędziów, który rozpatrzy ją powtórnie.

2000 AKADEMIKÓW SKORZYSTA Z ODROCZENIA OPŁATY

Uniwersytet Jagielloński otrzymał w dniu wczorajszym nowe zarządzenie Ministra W. R. i O. P. rozszerzające znacznie zakres ulg przy zapłacie czesnego. Władze uniwersytetu mogły dotychczas odroczyć studentowi zapłatę czesnego w całości, (w wypadkach wyjątkowych) względnie połowie. Nowe rozporządzenie przewiduje również możliwość odroczenia zapłaty jednej czwartej części czesnego. Normy wyznaczone przez rozporządzenie umożliwią władzom uniwersyteckim udzielenie odroczeń czesnego 1000 studentów, w wysokości połowy opłaty względnie 2000 studentów w wysokości jednej czwartej części czesnego.

Z odroczenia zapłaty części czesnego korzystać będą przedewszystkiem biedni studenci z poza Krakowa, następnie synowie osób odznaczonych, dzieci inwalidów, i emerytów, dalej dzieci czynnych funkcjonarjuszy państwowych itd. Lista kolejności przewiduje również przyznawanie ulg w pierwszym rzędzie rocznikom starszym.

Wyjaśnić należy, że jedna czwarta część czesnego wynosi około 50 zł. Student korzystający z odroczenia zobowiązuje się do zwrotu odroczonej sumy po otrzymaniu posady.

PRZED ROZSZERZENIEM ZASIĘGU ELEKTROWNI KRAKOWSKIEJ

Elektrownia krakowska podjęła w Min. Przemysłu i Handlu starania nad uzyskaniem zezwolenia na zaopatrywanie w prąd szeregu miejscowości, znajdujących się w okolicy miasta. Jeśli starania elektrowni krakowskiej odniosą skutek, dostarczać ona będzie prądu dla Wieliczki, Bieżanowa, Bogucic, Czarnochowic, Krzyszkowic, Rżąki i dla Batowic. Czas trwania koncesji określony został na 35 lat.

STOWARZYSZENIA „EZRATH-CHOLIM"

Dzięki znanej ofiarności firmy „RZĄCA I CHMURSKI" wydział Stowarzyszenia podaje do wiadomości P.T. członków, że podobnie jak ubiegłych lat otrzymał bezpłatnie pewną ilość flaszek WÓD MINERALNYCH, znanych ze swej skuteczności leczniczej, dla podziału wśród członków Stowarzyszenia. Zgłoszenia: we wtorki i czwartki od g. 19—20 w lokalu Stowarzyszenia św. Jana 3 I p. 7421/r

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś popołudniu poraz ostatni, po cenach popularnych, „Fräulein Doktor", wieczorem o godz. 9 premjera „Szchity" Jakóba Gordina. Ida Kamińska wychowana w najświetniejszych tradycjach Gordinowskich daje w dniu dzisiejszym piękny spektakl oryginalnie żydowskiej twórczości. Na dzisiejsze przedstawienie pośpieszą wszyscy miłośnicy teatru, a w szczególności, teatru żydowskiego. Bilety w przedsprzedaży we firmie Fischbab, ul. Grodzka.

— **„CHIMERY" Z ZYGMUNTEM NOWAKOWSKIM.** Dziś i jutro wieczorem, ciesząca się wielkiem powodzeniem, świetna komedja Chiarelli'ego „Chimery" z Zygmuntem Nowakowskim i Zofją Jaroszewską.

— **„NOC LISTOPADOWA" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO po cenach najniższych.** W poniedziałek 10. bm. o godz. 4-tej pop. dane będzie dla młodzieży po raz ostatni arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa".

— **ADOLF DYMSZA W „BAGATELI"** Od jutra „Bagatela" gościć będzie znakomitego artystę sceny i ekranu Adolfa Dymszę, który wystąpi w wielkiej rewji specjalnie dla niego napisanej w 20 obrazach.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** W niedzielę godz. 11-ta przedpoł. dla dzieci i młodzieży poraz ostatni bajka p. t. „Powrót Taty" Popołudniu i wieczorem operetka „Dolly".

— **IGNACY NEUMARK,** znakomity dyrygent oraz **JANINA FAMILIER - HEPNEROWA** doskonała pianistka wystąpi w niedzielę 9. lutego na Koncercie Filharmonji Krakowskiej w Starym Teatrze. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **DELA LIPIŃSKAJA,** niezrównana pieśniarka - diseuse, zachwycająca zawsze słuchaczy wielkim talentem aktorskim, kulturą i pogodnym wdziękiem, wystąpi z jedynym wieczorem humoru i wesołej piosenki w poniedziałek 10. bm. w Starym Teatrze. Fenomenalna artystka odtwarza piosenki z wielkim talentem muzycznym, zdumiewając audytorjum wszechstronnością interpretacji nowoczesnej sztuki, dykcją oraz inteligencją wykonywanych utworów.

— **SŁYNNY CHÓR DANA W STARYM TEATRZE.** Świetny ten zespół oraz soliści Mieczysław Fogg i Adam Wysocki wystąpią w przejeździe do Rumunji i Jugosławji w Krakowie z wielkim programem reprezentacyjnym p. t. „Co śpiewamy zagranicą" w czwartek 13. lutego br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 4 są już do nabycia w kasie Starego Teatru

— **CHAJELE GROBER** w Krakowie. Znakomita artystka Chajele Grober wystąpi po niezwykłych sukcesach zagranicznych tylko 2 razy w Krakowie, a to we wtorek, 11. bm. i w środę, 12. bm. w Sali Saskiej. Bilety są już do nabycia w kasie przy sali.

— **JÓZEF WAGNER** słynny pianista - wirtuoz wystąpi z jedynym koncertem jutro, w niedzielę, 9. bm. w Sali Saskiej. Koncert tego wspaniałego pianisty zapowiada się ze względu na fenomenalny program i wykonanie jako sensacja sezonu.

— **KONCERT** Polskiego Związku Muzyczno-Pedagogicznego odbędzie się pod kier. prez. Grodzickiej w niedzielę o godz. 5 w Sali Saskiej przy współudziale profesorów: Paczowskiej — śpiew, Sacewiczowej, Feliksowej — fortepian, Macalika — wiolonczela, dra Czernego — skrzypce. Wstęp wolny.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 9. bm. audycję muzyczną p. t. „Stanisław Moniuszko" w wykonaniu pp.: Natalji Weissman - Hublerowej — fortepian oraz Zbysława Woźniaka — śpiew. Początek o godz. 19-tej Wstęp wolny.

— **OSTATNIE DNI WYSTAWY JAKÓBA PFEFFERBERGA.** Pokaz dotychczasowego dorobku znanego art. mal. J. Pfefferberga dobiega końca. Zarząd Zrzeszenia ustanawia wstępy popularne po 20 gr. Wystawa otwarta codz. od godz 11 — 3 w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brygada śmiałych".
APOLLO: „Pepi" (Im Weissen Rössl).
ATLANTIC: „Bar - Micwe" (Borys Tomaszewski, Regina Zuckerberg) i „Żyj i śmiej się" (Hejmi Dżejkobson).
BAGATELA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple) i rewja „U źródła śmiechu".
STELLA: „Maskarada".
SOKÓŁ (Podgórze): „Dwie Joasie" (J. Smosarska).
ŚWIT: „Melodje z nad Dunaju" (Liana Haid, Thimig, Slezak).
SZAUKA: „Szanghaj" (Young).
UCIECHA: „Całe miasto mówi o tem".
WANDA: „Dawid Coopperfield".

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Przebieg zebrania giełdowego był mało ożywiony. Kursy kształtowały się niejednolicie, w pożyczkach państwowych przeważał nastrój mocniejszy. Zainteresowanie niewielkie. Zastój w obrotach.

Na pogiełdziu również zupełny zastój.

Na rynku walutowym słabsza tendencja dla funta ang. i marki niem. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara gotówkowego 5.21 — 5.24 dolar złoty 9.01 — 9.05. Bank Polski płacił za dolary 5.205, funt ang. 26.15 — 26.25, marka niem. 143 — 150, korona czeska 18.75 — 19.50.

Dewizy: N. Jork 5.21 — 5.24, Londyn 26.18 — 26.28, Paryż 34.93 — 35.05, Szwajcarja 172.50 — 173.50, Berlin 212.75 — 213.75, Praga 21.90 — 22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 8. 2. Pszenica dworska czerw. stand. 18.75 — 19.00, biała 18.50 — 18.75, targowa 18.00 — 18.25. Żyto targowe stand. 11.60 — 12.85. Owies dworski stand. 14.25 — 14.50 targowy 13.75 — 14. Jęczmień dworski stand. 14.00 — 15.00, targowy 13.15 — 13.50. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 33.50 — 35.50 0-45% 31.50 — 32.00 razowa 0-90% 22.50 — 23.00. Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-55% 20.50 — 21.00, 0-65% 19.75 — 20.00, razowa 0-90 16.00 — 16.5. Mąka żytnia okr. Poznańskiego 55% 20.75 — 21.25. Otręby żytnie stand. 9.75 — 10 pszenne średnie 9.75 — 10.00. Perłówka 0 — 00.00 21.50 — 32.00 Pęcak fabr. z workiem 21.00 — 22.50 chłopski bez worka 18.00 — 18.50. Siekanka jęczn. fabr. z workiem 21.50 — 22.00, chłopska bez worka 18.50 — 19.00. Kasza jaglana fabr. 28 —32, chłopska 25 — 26, tatarczana cała 27 — 28, łamana 25 — 26.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 7. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 6% poż. dolarowa 76.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 53.20 — 53.25, 7% poż. stabilizacyjna 63.50 — 63.—, pięciosetki 63.75, setki 66.—. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.25, Holandja 359.75, Londyn 26.24, Nowy Jork czek. 5.23 1/8, Nowy Jork telegraficzny 5.23 3/8, Oslo 131.75, Paryż 35.01, Sztokholm 135.30, Szwajcarja 173.—, Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa 7. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.21½, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.21 oraz 5.23 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 7. 2. Na poznańskiej Giełdzie Zbożowej i Towarowej ceny pozostają bez zmiany. Ogólny obrót 72.079.2 ton w tem żyta 781, pszenicy 284, jęczmienia 135, owsa 45. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 7. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.23, Londyn 15.15 5/8, Nowy Jork 3.02½, Bruksela 51.57½, Medjolan 24.30, Madryt 41.92¼, Amsterdam 207.87½, Berlin 123.25, Wiedeń noty 57.25 Sztokholm 87.15, Oslo 76.15, Kopenhaga 67.65, Praga 12.70, Warszawa 57.80, Białogród 7.—, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt, Helsinki 6.70 Japonja 88.62. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90.50, w Paryżu Fr fr. 1710.—, w Zurychu Dol. 63.—, przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 6. 2. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonowska 91.25, 7% poż. Stabilizacyjna 104.50, 6% poż. Dolarowa 78.75, 7% poż. Warszawska 69.25, 7% poż. Śląska 69.—. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 92.—, 7% poż. Stabilizacyjna 108.625, 6% poż. Dolarowa 80.—, 7% poż. m. Warszawy 69.25, 7% poż. Śląska 69.—. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 7. 2. Cynk 11 9/16 — 14 3/16, Cyna 202¾ — 203 —197¼ Banka 203¾, Stratis 205¼, Ołów 15 9/16 — 15¾, Miedź 34 13/16 - 7/8 — 35 3/16 - ¼, Elektrolit 38¾ — 39¼. L. 26.24 — 5.21. L. w Zurychu 15.15.

Porządek dzienny XVII Konferencji Kraj. Org. Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska

1) Otwarcie
2) Wybór prezydjum zjazdu i komisyj
3) Sprawozdanie Egzekutywy z jej działalności i aktualne problemy organizacyjne — prezes Egzekutywy Mgr. Leon Salpeter
4) Dyskusja nad sprawozdaniem
5) Sytuacja narodu żydowskiego — zasługi, trudności i zadania sjonizmu w obecnej chwili — Dr. Ignacy Schwarzbart, wiceprezes A. C.
6) Dyskusja nad referatem
7) Wnioski komisyj
8) Wybór władz organizacji
9) Zamknięcie zjazdu.

Konferencja Krajowa odbędzie się *dnia 23 lutego br.*, a nie jak podano poprzednio dnia 16 lutego br.

Miejsce i godzina rozpoczęcia obrad Konferencji podane zostaną w następnych komunikatach.

Bardzo dobre warunki dla narciarzy

Komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa P. T. M. z dnia 7 lutego br.:

Napływ polarnych mas powietrza przyczynił się do silnych opadów śnieżnych (śnieżyce) na obszarze całych Karpat. Dzięki temu warunki śnieżno-narciarskie są wszędzie bardzo dobre.

Wobec powyższego wszystkie zapowiedziane na najbliższy okres imprezy sportowe odbędą się w doskonałych warunkach śnieżnych.

Beskidy śląskie: Stan pokrywy śnieżnej: Cieszyn 13, Wisła 50, Istebna 50, Bielsko 20, Wilkowice Bystra 50, Magóra 70, Stożek 60, Barania Góra 70 cm. Puch świeży, śnieg pada. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Mały: Tak samo.

Beskid Wysoki: Rajcza 60, Sól 60, Zwardoń 70, Żywiec 30, Jeleśnia 20, Korbielów 40, Pilsko 160, Hucisko 60, Sucha 40, Osielec 45, Maków 50, Babia Góra (szczyt) 120, Babia Góra (P. T. T.) 180, Polica 160 cm. Puch świeży, warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre. Podejście na grzbiet Babiej Góry przez przełęcz Izdebczyską niepewne (nawisy śnieżne).

Beskid wyspowy, Gorce i Pieniny: Rabka-Zdrój 70, Mszana Dolna 70, Dobra 50, Limanowa 70, Sieniawa 90, Turbacz 120, Czorsztyn 40, Szczawnica 70. Warunki śnieżne bardzo dobre.

Podhale i Tatry: Temperatura od minus 7 do minus 12 st. Zachmurzenie silne (pada śnieg), wiatry północno-zachodnie, miejscami cisza. Nowy Targ 60, Poronin 100, Bukowina 100, Zakopane 90, Myślenickie Turnie 190, Chochołowska 170, Pyszna 160, Kalatówki 230, Kasprowy Wierch 250, Roztoka 110, Morskie Oko 170, Hala Gąsienicowa 170, dolina Pięciu Stawów 220 cm. Puch świeży. Warunki dla wycieczek narciarskich na Podhalu i w Tatrach bardzo dobre.

Beskid Sądecki: Stary Sącz 40, Piwniczna 70, Żegiestów 60, Muszyna 60, Krynica 60, Jaworzyna 70, Ptaszkowa 80 cm. Puch świeży, warunki śnieżne bardzo dobre.

Czarnohora i Beskid huculski: Worochta 30, Woronienka 25, Kołomyja 10, Zarośląk 110, Żabie 70. Puch świeży, miejscami zsiadły. Śnieg pada. Warunki śnieżne przedewszystkiem w górach b. dobre.

Przewidywany przebieg pogody w najbliższym tygodniu dla Karpat (do dnia 14 lutego br.). Dalszy spadek temperatury. W górach mróz do minus 10 st., na pogórzu lekki, miejscami umiarkowany mróz. Zachmurzenie silne z nieznacznemi przejaśnieniami. Wiatry północno-zachodnie, miejscami cisza. W dalszym ciągu spodziewane opady śnieżne, miejscami śnieżyce. Narciarzy udających się na wycieczki w Tatry przestrzega się przed lawinami (świeże opady śnieżne).

Spodziewane w najbliższym okresie dalsze opady śnieżne przyczynią się do doskonałych warunków śnieżnych w całych Karpatach.

KRONIKA ŁÓDZKA

Stawski winny, czy niewinny?

Łódź, 7. 2. G. W trzecim dniu procesu o oszustwo emigracyjne badano świadków przeważnie zamiejscowych, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli. M. in. kilku świadków twierdziło, że dawali Stawskiemu pieniądze, inni, że nie. Ci ostatni twierdzili, że wysłano list do „Hajntu", że Stawski niema nic wspólnego z tą sprawą, lecz sprostowania tego nie wydrukowano. Większą sensację wzbudziły zeznania rabina Treistmanna, do którego zwrócono się o polubowne załatwienie sprawy między Stawskim a poszkodowanymi. Świadek odbył z nim dwa posiedzenia. Na pierwszem Stawski zażądał zaprzysiężenia oskarżycieli, ci jednak uwarunkowali to złożeniem przez Stawskiego odpowiedniej sumy pieniędzy, któreby pokryły ich pretensje, naco się jednak Stawski nie zgodził i sprawa nie została załatwiona. Zapytany o swe wrażenia osobiste, Treistmann oświadczył, że początkowo nie wierzył, by Stawski był winien, następnie jednak wskutek kategorycznych zeznań poszkodowanych nabrał przekonania, że możliwem jest, że on jest winien. Dopiero będąc wczoraj w sądzie, słyszał uporczywe pogłoski, jakoby sprawa ze Stawskim była inspirowana. Świadek opowiedział też o pewnym incydencie, który miał u niego miejsce w czasie posiedzenia, a mianowicie, że dwaj bracia Polakowscy pobili się między sobą, gdyż jeden z nich twierdził, że dał Stawskiemu pieniądze, a drugi, że nie.

* * *

Łódź, 7. 2. (G). W granicach przeprowadzonych oszczędności budżetowych miasta, skreślono subsydjum 50.000 zł. dla Łódzkiej Y.M.C.A.

Incydent na granicy niemiecko-czeskiej

Praga, 7.2. PAT. Prasa donosi o incydencie granicznym, który zaszedł ubiegłej niedzieli na granicy czesko-niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachod. Batalion piechoty czeskiej odbywał w niedzielę ćwiczenia polowe w pobliżu granicy. Popołudniu oddział w składzie 60 żołnierzy niemieckich i 6 oficerów w rynsztunku polowym podszedł pod samą granicę, poczem wkroczył na terytorjum czechosłowackie, posuwając się o 50 metrów od granicy. Po pół godzinie oddział niemiecki wycofał się na terytorjum Rzeszy. Jednocześnie samolot niemiecki przeleciał granicę ponad mostem na rzece Metulji i szybował nad terytorjum czechosłowackiem na przestrzeni 2 klm. od granicy.

Los Hauptmanna przypieczętowany

Waszyngton, 7. 2. PAT. Sekretarz stanu w departamencie sprawiedliwości Cummings odrzucił prośbę władz stanu New Jersey, które domagały się wszczęcia nowego dochodzenia przez władze federalne w sprawie Hauptmanna. Cummings uważa, iż nie zaszły żadne nowe fakty, które usprawiedliwiałyby wznowienie śledztwa.

Wniosek o uboju zwierząt w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Każdy orze, jak może

Dyskusja leśna, która dotychczas występowała w postaci koncertu słownego na komisji, w kuluarach i w bufecie, a jak już podaliśmy wczoraj, nawet poza samym Sejmem w postaci listu otwartego leśników do posła Kozickiego znalazła dzisiaj swój epilog „w pieśni bez słów". Gdy p. marszałek Sejmu przyszedł na salę, by zająć fotel przewodniczącego, Izba powitała go oklaskami. Było to więc **demonstracyjne uznanie dla marszałka za list, wystosowany do ministra Poniatowskiego.** Pan Marszałek Sejmu stanął bowiem w obronie godności parlamentu, a Sejm obecny musi tak wiele walczyć o zdobycie tej godności, o oderwanie się od ordynacji wyborczej, by dostać się do społeczeństwa, że gotów jest zapłacić wdzięcznością każdemu kto ry o pozory tej godności walczy. W ten sposób zdawałoby się rozpoczęła się walka między Sejmem a ministrem Poniatowskim. Posłowie jednakże wyrazili żal, że zdobywanie godności musi nastąpić akurat właśnie na tym odcinku. Minister Poniatowski uchodzi bowiem za radykała i rzecznika reformy rolnej. Należy przypuszczać, że zatarg, który powstał na tle przypadku i to między min. Poniatowskim a Sejmem, zostanie w krótkim czasie zlikwidowany.

Prezes Rady Ministrów, Kościałkowski przybył na posiedzenie Sejmu dopiero po tej demonstracji i odbył konferencję z marszałkiem Carem. W kuluarach krążyły pogłoski, że podjął on się roli mediatora i że sprawa ta **rozejdzie się po Kościałkowskim**". Sejm obecny stara się postawić świeczkę wszystkim kierunkom, by zdobyć sobie uznanie ulicy. Z tych względów przepadła kandydatura posła Hołyńskiego do komisji długów państwowych Sejm złożył podatek nietylko ulicy, ale zamierza złożyć podatek również i gawiedzi. — Wniesiony został dziś projekt ustawy o **uboju rytualnym dla zyskania ulicy.** Projekt ten mimo, iż został już przyjęty do laski marszałkowskiej, nie został podany do wiadomości prasy. Jak widać więc, obecny Sejm chce zyskać nietylko przez kadzenie różnym kierunkom, ale również przez mistyczną tajemniczość. Każdy orze jak może, ale ten Sejm źle może! **Sin.**

* * *

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu, marszałek powitany hucznymi oklaskami, poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu posłowi Sentkielerowi. Następnie uchwalono projekt ustawy o uregulowanie stosunków w wyznaniu mahometańskiem i karaimskiem, poczem przystąpiono do wyboru 4 członków komisji kontroli długów. Marszałek zaproponował posłów: Gauzego, Hołyńskiego, Zaklikę i Zakroc kiego. Ponadto zgłoszono posła Maleszewskiego. Wybrani zostali: poseł Zaklika (137 głosów). Gauze (117), Zakrocki (116). Maleszewski (105 głosów). Kandydatura Hołyńskiego upadła. Otrzymał on 79 głosów. Po dokonaniu innych wyborów marszałek oświadczył, że przyjął do laski marszałkowskiej następujące wnioski: *wniosek p. Janiny Prystorowej wraz z projektem ustawy w sprawie uboju zwierząt w rzeźniach.* Wniosek ten na następnym posiedzeniu zostanie przesłany w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej. Następnie wpłynął wniosek Chojnackiego w sprawie nadmiernych opłat za rejestracje rowerów i wniosek posła Gduli w sprawie płac robotników w państwowej kopalni soli w Wieliczce. W wymienionej kopalni pracuje około 600 górników i 700 robotników. Z końcem 1934 roku płace i zarobki zostały obniżone o 12 proc., w styczniu zniesiona została praca w sobotę, a z dniem 31 marca zniesione zostają deputaty węglowe. Interpelant zwraca się z zapytaniem, co zamierza w tej sprawie uczynić minister Opieki Społecznej.

Na tem posiedzenie Sejmu zostało zakończone.

Jak brzmi projekt p. Prystorowej

Warszawa, 7. 2. (Sin.) Projekt ustawy o uboju przedstawia się jak następuje: Przy uboju w rzeźniach bydło, świnie, owce, kozy winne być ogłuszane przed wykrwieniem. — Wykrwienie można rozpocząć dopiero po całkowitem ogłuszeniu. Ponadto projekt ustawy przewiduje, że zabrania się dokonywania w obrębie rzeźni innego dzielenia mięsa zwierzęcego, niż na dwie połowy. Nie dotyczy to tylko mięsa zwierzęcego przeznaczonego do przerobu samej rzeźni. Wypuszczanie z rzeźni, jakoteż wszelki transport mięsa dzielonego inaczej, jest wzbronione. Szczegółowe przepisy wykonawcze ma wydać minister spraw wewnętrznych. Niestosowanie się do zaleceń ustawy ma pociągnąć za sobą karę aresztu do 3 miesięcy, lub grzywnę do 3000 zł., alboteż obie kary łącznie. Ustawa ma wejść w życie na obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 stycznia 1937, a dla Górnego Śląska z chwilą, gdy Sejm Śląski wyrazi na nią zgodę.

W obronie uboju rytualnego

Warszawa, 7. 2. Ż.A.T. Na odbytem we czwartek wieczór posiedzeniu komitetu wykonawczego Agudy, rozpatrywano sprawę antysemickich ataków na żydowski ubój rytualny i uchwalono rezolucję, że twierdzenie o niehumanitarności uboju żydowskiego, jest tylko *płaszczykiem dla hecy antysemickiej, i że wszelkie próby zniesienia lub ograniczenia tego uboju kolidują z art. 111 konstytucji.* Rada wykonawcza apeluje do rządu, aby nie dopuścił do wyłomu w sprawach Żydów do wykonywania rytuału religijnego.

Minister Ulrych o kolejce na Kasprowy Wierch

Warszawa. 7. 2. PAT. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dn. 6 bm., na zakończenie dyskusji nad budżetem min. komunikacji, zabrał głos p. minister J. Ulrych, który odpowiadał na uwagi pp. senatorów.

Mówiąc o zagadnieniach lotnictwa cywilnego, poruszonych przez referenta sen. Rudowskiego, p. minister oświadczył:

Statystyka komunikacji lotniczej za r. 1935 wykazuje w porównaniu z r. 1934 zwiększenie pasażerów. Pasażerów przewieziono 22.190, w r. 1934 — 18.301. Regularność wzrosła z 95.9 proc. do 97.5 proc. Obecnie w toku są rokowania w sprawie nawiązania komunikacji z państwami skandynawskiemi oraz ewentualnego przedłużenia polskiej linji na Bałkanach do Aten.

W odpowiedzi na uwagi w sprawie kolejki na Kasprowy Wierch, p. minister podkreślił, że komitet ekonomiczny ministrów uchwałą z dnia 24 lipca 1935 r. upoważnił przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe do przystąpienia w charakterze udziałowca do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Towarzystwo Budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane (Kuźnice—Kasprowy Wierch), przyczem określił wysokość udziałów na 51 procent kapitału zakładowego, mającego wynosić 200 tysięcy zł. Komitet ekonomiczny postanowił, że udział P. K. P. ma być pokryty ze środków krajowego funduszu kolejowego. W wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego ministrów P. K. P. przystąpiły do spółki i wpłaciły udział w kwocie 102.000 zł., obciążając wydatkiem tym krajowy fundusz kolejowy, który powstał na podstawie uchwały b. sejmu galicyjskiego z 15 lutego 1894.

Koszt budowy kolei linowej z Kuźnicy na Kasprowy Wierch obliczony został na około 2 miljony 300 tys. zł. Budowa wykonywana jest częściowo na warunkach kredytowych przez *stocznię gdańską*, która zakredytowała koszty konstrukcji urządzeń mechanicznych i montażu do wysokości około 1,100 tysięcy zł., fabrykę lin w Sosnowcu, która udzieliła 3-letniego kredytu w kwocie około 170 tys. zł., inne fabryki i dostawców, którzy udzielili kredytu kilkunastomiesięcznego na około 300.000 zł. Na pokrycie kosztów robót budowlanych, wykonywanych przez spółkę we własnym zarządzie udzieliło ministerstwo komunikacji na podstawie uchwały Rady ministrów z 29 XI. 1935 r. ze środków krajowego funduszu kolejowego pożyczkę długoterminową w kwocie 600.000 zł.

W sprawie dostawy prądu elektrycznego, zawarło towarzystwo umowę z gminą Zakopane.

Roczne wydatki eksploatacyjne, przewidziane są na sumę 170 tysięcy zł., oraz na odpisy amortyzacyjne 150 tys. zł., razem 320 tys. zł. Dochód przewiduje się 70 tys. wjazdów w górę po 5 zł. i 27 tys. zjazdów po 3 zł.

W sprawie możliwości wpłaty drugiej transzy pożyczki francuskiej śląskiej — p. minister oświadcza, że to towarzystwo nie mogło jej na rynku francuskim ulokować i obecnie **P. K. P.** eksploatuje linję Śląsk—Gdynia we własnym zakresie z tem, że obecny czysty zysk bierze P. K. P. zgodnie z umową od pierwszej raty i od kapitału zakładowego wypłacane jest 6 proc.

Przymus sterylizacji stosowany wobec obywateli polskich

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Prezydjum policji w Zabrzu na Śląsku Opolskim zarządzeniem z 16 grudnia 1935 cofnęło prawo pobytu pewnej obywatelce polskiej o ile do **dnia 10-go** stycznia br. **nie** podda się **sterylizacji** w klinice kobiecej szpitala Spółki Brackiej. Odnośny dokument z podpisami przedstawicieli policji niemieckiej p. Osterle i Fritza jest dowodem, że składane przez władze niemieckie oświadczenia, jakoby przymus sterylizacyjny nie był stosowany do obywateli polskich na Śląsku Opolskim jest nieprawdziwy. Nazwisko owej obywatelki polskiej znane jest władzom polskim.

Strajk demonstracyjny aptekarzy Ubezpieczalni

Warszawa. 7. 2. (Sin.) W dniu 8 **bm.** odbędzie się jednodniowy strajk demonstracyjny pracowników aptek Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Strajk ma być protestem przeciwko obniżce płac, redukcji personalu zatrudnionego w aptekach o 50 proc., oraz przeciwko nadmiernemu opodatkowaniu.

Kontrola obniżki cen

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Podjęta przez rząd akcja obniżki cen będzie obecnie kontrolowana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przyczem Ministerstwa te nawiązały kontakt z Izbami Przemysłowo Handlowemi, informując je o każdej zniżce. Jednocześnie urzędy Wojewódzkie muszą zawiadamiać o rezultatach tej akcji. W razie stwierdzenia, że akcja zniżki cen została zahamowana bądź w handlu bądź przez producenta, Ministerstwo przeprowadzi odpowiednią interwencję.

Projekt ustawy prasowej

Warszawa. 7. 2. (Sin.) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy prasowej, który został już oddany do uzgodnienia.

Koleżance HANI LUBASCH z okazji zaręczyn z p. ISRAELEM PLANEREM z Tarnowa serdecznie gratuluje
7416kr *Aron Löwi* Tarnów Rynek 18.

Dawid Frankfurter zostanie przewieziony do Berna

Genewa. 6. 2. (ŻAT) Dawid Frankfurter znajduje się narazie w więzieniu w Davos, skąd będzie prawdopodobnie przewieziony do Berna. Proces jego toczyć się będzie w m. Chur. Dawid Frankfurter studjował w Bernie medycynę i mieszkał przy Erlacherstrasse. Uchodził za człowieka spokojnego, niebiorącego udziału w życiu politycznem.

Nowy „bohater" hitlerowski

Berno. 6. 2. (ŻAT) Na gmachu poselstwa niemieckiego spuszczono chorągiew do połowy masztu. Wywołało to zdziwienie w opinji szwajcarskiej. Poselstwo tłumaczy ten gest faktem jedności państwa i partji. Zwłoki Gustloffa zostaną przewiezione do Niemiec, a pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Co mówi opinja szwajcarska?

Berno. 6. 2. (ŻAT) Prasa szwajcarska potępia morderstwo dokonane na Gustloffie. Wskazuje przytem, że Gustloff miał kiepską reputację i że często władze musiały przeciw stawiać się jego agitacji.

Przeciw Radzie Ustawodawczej

Londyn. 6. 2. (ŻAT) Lord Snell wystąpił w Izbie lordów przeciwko Radzie ustawodawczej w Palestynie. Zgłosi on wniosek o odroczenie sprawy Rady ustawodawczej, która w obecnej sytuacji nie powinna być stworzona. Wystąpienia lorda Snella, który był w swoim czasie członkiem komisji Shawa należy oczekiwać 26 bm.

Protest w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 6. 2. (ŻAT) W sali gminy żyd. odbyło się dziś zgromadzenie z udziałem prezydjum zarządu, rady gminy żyd., oraz rabinatu w sprawie wniosku o zakazanie uboju rytualnego. Po licznych przemówieniach przyjęto rezolucję protestującą przeciwko próbom zakazu uboju rytualnego.

Odpowiedź min. Ulrycha

Warszawa, 6. 2. Sin. Po długiej i miejscami burzliwej dyskusji na budżetowej komisji senackiej odpowiadał na zarzuty minister komunikacji płk. Ulrych. P. minister oświadczył, że ograniczenie tranzytu niemieckiego przez Pomorze zostało już zastosowane, a sprawa rokowań należy do ministra spraw zagranicznych.

Sprawcy rozruchów antyżydowskich w areszcie

Częstochowa, 6. 2. PAT. Z decyzji sędziego śledczego w areszcie śledczym *osadzono 16 osób, znajdujących się pod zarzutem brania czynnego udziału w zajściach antyżydowskich w Truskolasach, połączonych z rabunkiem cudzego mienia.*

Ponadto dzisiaj policja aresztowała 16 osób, które dziś o godz. 9 rano usiłowały wszcząć ekscesy antyżydowskie na rynku w Krzepicach. Wszyscy zatrzymani w dniu jutrzejszym oddani zostaną do dyspozycji sędziego śledczego.

Armja niemiecka w oświetleniu belgijskiem

Bruksela. 6. 2. PAT. Na łamach „Le Soir" płk. L. Fasnier ogłasza artykuł, poświęcony zbrojeniom niemieckim, w którym stwierdza że począwszy od 1 listopada 1935 r. Niemcy utrzymują armję stałą, liczącą w stanie pokojowym 600000 żołnierzy. Do tej skoszarowanej armji, doskonale wyekwipowanej i uzbrojonej, dodać należy, zdaniem autora — 250.000 ludzi z armji pracy, 100000 ludzi z formacyj politycznych (S. A. i S. S.) oraz 40.000 rezerwistów w wieku od 25 do 35 lat, odbywających dwumiesięczne ćwiczenia.

Zdaniem płk. Fasnier, armja linjowa Trzeciej Rzeszy liczyć będzie z końcem r. 1936: 2.280.000 żołnierzy. Poza tą armja Niemcy mogą wystawić jeszcze armję tyłów, którą autor oblicza na **jeden miljon.** Wspomniany artykuł wywarł w opinji belgijskiej duże wrażenie.

* * *

Bruksela. 6. 2. PAT. Sprawa obrony granic wysuwa się dzisiaj na czoło aktualnych zagadnień Belgji. Jak wiadomo, w programie rządu „trójprzymierza" zastrzeżone jest status quo militarne. Jest to koncesja przyznana socjalistom, którzy mają pięciu reprezentantów w rządzie. Mimo tego zastrzeżenia, minister obrony narodowej domaga się przedłużenia służby wojskowej oraz liczebnego powiększenia armji. Żądania te motywowane są ogólną sytuacją międzynarodową, **zbrojeniami niemieckiemi** i w związku z tem zagrażającem Belgji niebezpieczeństwem, tem większem, że obecny stan obrony uważany jest za niewystarczający do powstrzymania pierwszego natarcia.

Potrzeba silnej armji, oczywiście na miarę belgijską, zdaje się przenikła już do najszerszych mas społeczeństwa. Z tego socjaliści zdają sobie sprawę i tem się tłómaczy, że podchodzą oni dzisiaj do tego zagadnienia bardzo ostrożnie.

Rząd jugosłowiański nie uzyskał większości

Białogród, 6. 2. PAT. Dziś w komisji finansowej Skupszczyny rząd znalazł się w mniejszości. Komisja większością 16 przeci 15 odrzuciła *projekt budżetu.* Na plenum Izby rząd będzie popierał wnioski mniejszości. Obrady komisji były bardzo burzliwe.

Wiedeń, 6. 2. PAT. W nocy na dzień 6 bm. szalał nad Karyntją silny orkan, który wyrządził znaczne szkody w całym szeregu miejscowości. M. in. w miejscowości Goebriach silny wiatr na jeziorze wywołał olbrzymią falę. Ponadto dał się odczuć silny wstrząs podziemny, zanotowany przez wszystkie sejsmografy.

Samolot spadł na ulicę
3 osoby zabite, a cztery ciężko ranne

Berlin. 6. 2. PAT. Dziś w czasie lotu ćwiczebnego ponad Monachjum o godz. 16-ej zderzyły się, najwidoczniej wskutek mgły, 2 samoloty. Obaj piloci zdołali wyskoczyć spomocą spadochronów. Jeden z samolotów spadł na ulicę i zabił 3 osoby, a 2 ciężko ranił. Drugi samolot spadł w Schwabing pod Monachjum, nie powodując żadnych ofiar.

* * *

Berlin. 6. 2. PAT. **O dzisiejszej katastrofie lotniczej w Monachjum podają następujące wiadomości uzupełniające: W czwartek popołudniu około godz. 16-ej zderzyły się 2 samoloty na wysokości 1200 mtr. na południe od Monachjum. Silny wicher północny odniósł oba samoloty poza Monachjum.** Obaj piloci wyskoczyli z pomocą spadochronów i obaj stosunkowo szczęśliwie wyszli z wypadku, **Jeden z samolotów natomiast spadł w ożywionym punkcie miasta naprzeciw dawnej Akademji, wbił się w bruk uliczny i stanął w płomieniach. Samolot zniszczył instalację tramwajową tak, iż trzeba było na parę godzin przerwać komunikację w całej dzielnicy. Samolot spadając zgniótł na śmierć 2 przechodniów, a 8 ranił, 4-ch z nich ciężko. Drugi samolot spadł około sanatorjum na przedmieściu Schwabing, uległ zupełnemu zniszczeniu ale żadnych ofiar upadek jego za sobą nie pociągnął.**

Polska przegrywa z Kanadą 1:8

Garmisch, Partenkirchen, 6. 2. PAT. Pierwszy mecz hokejowy, rozegrany przez polską drużynę z mistrzem świata Kanadą, zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 8:1 (5:0, 2:1, 1:0).

Mecz wykazał ogromną przewagę Kanadyjczyków szczególnie w pierwszej tercji, kiedy Polacy byli zupełnie zdezorjentowani szybkością i wspaniałą techniką przeciwnika. Wynik 5:0 jest cyfrowo raczej za niski, Kanada bowiem miała w tej fazie gry tak olbrzymią przewagę, że gra toczyła się bez przerwy na naszej polowie boiska. Bramka polska była w ciągłem oblężeniu. Zadanie Polaków sprowadzało się raczej do gry wyłącznie defensywnej aż do murowania bramki włącznie.

W drugiej tercji Polacy przy dalszem stosowaniu taktyki defensywnej usiłują przeprowadzić pierwsze akcje wypadowe. W trzeciej minucie tej tercji pada jedyna bramka dla Polaków, strzelona przez... Kanadyjczyków (strzał samobójczy). Akcja defensywna Polaków w tym okresie przeprowadzana była bardziej umiejętnie i znacznie lepiej pod względem taktycznym, tak, że Kanadyjczycy zdobyli w tej tercji tylko dwie bramki.

W czasie trzeciej tercji zaczął padać tak gęsty śnieg, że chwilami nie widać było krążka. Wpłynęło to na obniżenie tempa gry i utrudniło akcję. W tej ostatniej tercji Polacy mieli szereg dobrych zagrań obronnych. W trzeciej minucie Wołkowski zainicjował piękny wypad, zakończony niecelnym strzałem. Gra staje się coraz ostrzejsza. Wołkowski w zderzeniu z Kanadyjczykiem pada na ziemię i uderza głową o lód tak silnie, że znoszą go z boiska. W tej tercji Kanadyjczycy zdobywają tylko jedną bramkę. Warto podkreślić, że 8-ma bramka została zakwestjonowana przez jednego z sędziów jako nieprawidłowa, ale sędzia główny uznał tę bramkę.

Naogół drużyna polska walczyła bardzo ambitnie i ofiarnie, ale przeciwnicy byli lepsi technicznie i taktycznie przynajmniej o dwie klasy. Najsłabiej wypadł Marchewczyk, a wręcz bez nadziejnie Kasprzycki.

Buty zdradziły mordercę ze Starej Olszy
Sensacyjny epilog dochodzeń

Kraków, 7 lutego.

(rg) Donosiliśmy już kilkakrotnie, że dochodzenia w sprawie morderstwa na Starej Olszy dostarczają codziennie coraz to nowego materjału, na podstawie którego dokonano nawet ostatnio szeregu aresztowań.

Jak się obecnie z kompetentnych źródeł dowiadujemy, noc onegdajsza przyniosła definitywne rozstrzygnięcie w kierunku ustalenia osoby sprawcy mordu. Na podstawie śladów, znalezionych obok domu, gdzie dokonano zbrodni, biegli ustalili, że buty znajdujące się w posiadaniu władz bezpiecz. odpowiadają tym śladom.

W tem stadjum sprawy kwestja identyczności sprawcy jest już bezsporna, a w najbliższym czasie podamy dalsze szczegóły, które, ze względu na dobro toczących się dochodzeń, muszą jeszcze pozostać w tajemnicy.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WESOŁY WIECZÓR. Znany humorysta p. Olf Richter urządza w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 8.30 wiecz. w Sali im. Bialika wesoły wieczór z nader urozmaiconym programem. Wieczór ten za powiada się nadzwyczaj wesoło, tembardziej. że udało się p. Richterowi pozyskać w tym celu kilka sił aktorskich.

REPERTUAR KIN: Kino Miejskie, Biała: Ewa, Kino Rialto: Kochaj tylko mnie;

REPERTUAR TEATRU NIEMIECKIEGO: Sobota, 8. II. Xenia setzt sich durch; Wtorek, 11. II. Środa, 12. II. Piątek 14. II.: Das Dreimäderlhaus.

Z TEATRU POLSKIEGO w KATOWICACH

„CHORY Z UROJENIA“. Z repertuaru Moljerowskiego wybrał Teatr Polski w Katowicach, na ostatnią premjerę, znakomitą komedję Moliera „Chory z urojenia“. Molier, wspaniały obserwator życia ludzkiego, jego słabostek, smutnych i wesołych stron, potrafił w komedjach swoich stworzyć typy, które nigdy na aktualności nie tracą. „Chory z urojenia“ jest ciętą satyrą wymierzoną tym razem nie przeciw „Choremu“ lecz przeciw lekarzom, dla których Molier, nie żywił życzliwego sentymentu.

Wystawienie „Chorego z urojenia“ w teatrze katowickim było pierwszorzędne. Widać było staranną pracę artystów w każdej niemal scenie. Od twórca roli tytułowej p. Kostrzewski, dał kreację molierowską znakomitą i wywiązał się dobrze z trudnego zadania. To samo należy powiedzieć o p. Walterównej w roli pokojówki Antosi. W pozostałych rolach wystąpiły z powodzeniem panie Rozwadowska i Sierska oraz panowie: Kozdowski, Czajkowski, Winiaszkiewicz, Przebiński Karasiński i Brandt.

„Chory z urojenia“ będzie w Katowicach i na prowincji śląskiej, cieszył się zapewne, długotrwałem niesłabnącem powodzeniem.

Sztukę reżyserował wzorowo p. Godlewski. Ilustrację muzyczną dobrała p. Anda Kitschman. Dekoracje wykonał p. art. mal. Jarnutowski, jak zwykle pomysłowo i dobrze.

J. P.

SAMBOR

(al.) **UKONSTYTUOWANIE SIĘ WŁADZ ŻYDOWSKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ.** Przy licznej frekwencji publiczności odbyło się onegdaj ukonstytuowanie się władz nowo-wybranej reprezentacji tut. Gminy. Po wyborze prezydjów Zarządu w osobach Mr. Kneppla jako przew. Kirschenbauma jako v. przewodniczącego oraz Rady w osobach dr. Halperna — prez. i Metzgera jako zast., nowowybrany przewodniczący Zarządu p. Mr. Kneppel w blisko godzinnem przemówieniu nakreślił wytyczne działalności — jakiemi nowe władze kierować się będą.

Z SĄDU. Prezes Sądu Okręgowego w Samborze dr. Koch poruczył przewodnictwo Senatu Odwolawczego dla spraw Sądu Pracy w Drohobyczu Wiceprezesowi S. O. dr. Opolskiemu, zaś zastępcą tegoż zamianował S. O. Ślusarka.

ROPCZYCE

(Liehr) **ECHO UDAREMNIONEGO WYSTĘPU ZNANYCH KASIARZY W ROPCZYCACH.** W toku dochodzeń policyjnych w głośnym występie bandyckim w Ropczycach, o czem „N. Dz.“ dwukrotnie już doniósł, wyszło na jaw, iż kasiarze planowali włamanie na terenie Ropczyc. dokąd sprowadzeni zostali przez jednego z tutejszego półświadka. W związku z tem Policja ropczycka półświatka. W związku z tem Policja ropczycka rego razem z ujętymi poprzednio bandytami odstawiła do więzienia Sądu Okręgowego w Tarnowie do dyspozycji Prokuratora. W ubiegłą sobotę odbył się pogrzeb śp. Piotra Mędrygała, strażnika miejskiego, który padł na rynku ropczyckim od kul bandytów w czasie eskortowania w odprowadzeniu ich do aresztu. Pogrzeb, urządzony na koszt miasta, w którym uczestniczyła cała ludność miejscowa, zamienił się w prawdziwą manifestację żałobną na cześć tragicznie na posterunku swoim zmarłego strażnika.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Z ORGANIZACJI SJONISTYCNEJ. W Czytelni sjonistycznej wygłosił tow. Drillich E. dnia 31 stycznia br. pożgadankę na temat „Mendele Mocher Sforim“ „nasz“ i „ich“.

DANCING urządzony dnia 1 lutego br. przez czytelnię Organizacji Sjonistycznej w Nowym Sączu wypadł pod każdym względem dobrze.

DELEGACI NA KONFERENCJĘ KRAJOWĄ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE. Zgodnie z poleceniem Egzekutywy organizacji sjonistycznej w Krakowie, termin do wyborów delegatów na konferencję krajową wyznaczony został na dzień 2 lutego br. Wobec zgłoszenia tylko jednej listy kandydatów wybory się nie odbyły a delegatami na konferencję zostali: tow. tow. 1) dr. Syrop Hersch, 2) dr. Tisch Eljasz 3) dr Bilder Nuchem, 4) Berliner Baruch, 5) Drillich Ezriel, 6) Aftergut Meilech 7) mgr. Kolber Löwi, 8) Goldklang Abraham, 9) Hermung Blima, 10) Grün Monek, zaś jako zastępcy: Englenderówna Sala Engländerówna Rywa, Anisfeld Markus.

PRZEZ NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ NABOJEM POSTRADAŁ OKO. Dnia 29 stycznia niejaki Pietrzyk Ignacy z Popowic rozbierał nabój karabinowy „dum dum“ pochodzący z czasów wojny światowej. W czasie wydłubywania szydłem zawartości naboju, nastąpił wybuch, wskutek czego Pietrzyk doznał wybicia lewego oka, pokaleczenia palców u obu rąk oraz oparzenia klatki piersiowej.

Zranionego przewieziono natychmiast do szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

KOMITET RODZICIELSKI PRZY SZKOLE „SAFA BERURA“ urządza wielki bazar reklamowy połączony z loterją fantową. Cały szereg firm nadesłało już swoje eksponaty.

Uroczyste otwarcie bazaru nastąpi w sobotę dnia 8 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu przy ul. Szwedzkiej 9.

KRONIKA BOCHEŃSKA

WYBORY NA KONFERENCJĘ KRAJOWĄ. W niedzielę dnia 2 lutego br. odbyły się w naszem mieście wybory na XVII Konferencję Krajową Org. Sjon. Zachodniej Małop. i Śląska. Lista delegatów zaproponowanych przez Komitet Lokalny przeszła przez aklamację. Delegatami zatem na Konferencję są tow.: Silberring Samuel, Stillmannowa Sala, Frisch Wolf i Koru Izak a zastępcami są: mgr. Lichtig Dawid, i Kindermann Jakób.

KORPORACJA KUPIECKA. W ub. niedzielę odbyło się w bóżnicy p. Bribrama Zgromadzenie kupców celem zorganizowania wreszcie Korporacji Kupców i Przemysłowców w naszem mieście. Zebranie zagaił im. Komitetu Założycieli radca p Freudenheim, poczem odbyła się dyskusja, w której o potrzebie istnienia Organizacji kupieckiej zwlaszcza w dzisiejszych ciężkich dla kupiectwa czasach przemawiali pp. Freudenheimm, Herzig. Einhorn H., prof. Landfisch., Goldmann, mgr. Lichtig i Mendler I.

Zebranie zakończyło się utworzeniem na wniosek p. Einhorna H. Komisji Werbunkowej dla werbowania członków Stowarzyszenia, do której dobrowolny swój udział zgłosili pp. Einhorn, Schneider, Jerett, Schiff J. Goldmann, Reich S., i Bribram J. O ile ilość zwerbowanych członków będzie dostateczna nastąpi zwołanie Walnego Zebrania.

URZĄDZONY STAR. UGRUPOWAŃ SJONSKICH w naszem mieście five o'clock celem przyjścia z pomocą materjalną tutejszej pludze „Akiby“ udał się znakomicie, a wraz z energicznie przeprowadzoną akcją gotówkową na bufet ulży pludze w jej ciężkiej, wynikłej na tle bezrobocia sytuacji finansowej.

KINOTEATR „WANDA“ wyświetla od piątku bież. tyg. film pt. „Dobra wróżka“

CIESZYN

(ELE) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie członków Organizacji Sjonistycznej, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi uchwalony został jednogłośnie następujący nowy skład Lokalnego Komitetu: dr. Maksymiljan Kleinberg, Prezes, dr. Dawid Sandhaus, Wiceprezes, Lazar Engel sekretarz, Izak König skarbnik, dr. Izak Pastor inż. Leopold Geller Komisarz Keren Kajemet, Henryk Günsberg referent młodzieży, Willy Weiss wychowanie fizyczne, dr. Izrael Ramler referent Keren Hajesod, oprócz tego przedstawicielka Org. „Wizo“ oraz przedstawiciele młodzieży i Kibucu. Na wspomnianem zebraniu obecny był również p. Dyrektor K. K. w Krakowie M. Wiesenfeld, który podczas dyskusji wygłosił śliczne i bardzo interesujące przemówienie o rolnictwie w Palestynie.

Dyrektor Wiesenfeld odbył również posiedzenie z Komisją K. K. której udzielił bardzo cennych wskazówek w kierunku wydatnej pracy.

Z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się w tut. Synagodze gminnej Nabożeństwo przy licznym udziale społeczeństwa żydowskiego, dzieci szkolnych oraz przedstawicieli różnych Władz i instytucji, na którem piękne kazanie wygłosił Rabin dr. Aron Eisenstein.

Na odbytem w dniu 4 lutego 1936 posiedzeniu Lokalnego Komitetu uchwalono jednogłośnie wydelegować pp. tow. dra Dawida Sandhausa z ramienia Lokalnego Komitetu oraz Adolfa Steinera z ramienia organizacji młodzieży na mającą się odbyć w dniu 16 lutego 1936 Konferencję Krajową.

RABKA

Na posiedzeniu Zarządu gminy żyd. w dniu 26 stycznia uchwalono budżet na sumę zł. 28.000. Z uwagi na wydatną obniżkę przez władzę nadzorczą opłat z uboju ryt. zarząd podwyższył opłaty z tyt. składki gminnej. Na cele oświatowe i społeczne uchwalono 2500 zł. a to na utrzymanie kursów hebrajskich zł. 500. na ŻFN. 20 zł. na kasę bezprocentowego kredytu „Gemilas Chesed“ 1000 zł. oraz na doraźną pomoc biednym 800 zł. Pensje rabinów i rzezaków zostały obniżone o 10 proc.

W ostatnim czasie, założono z inicjatywy zarządu gminy żyd. w Jordanowie i Makowie kasy „Gemilas Chesed“ które dysponują znacznym kapitałem. Działalność tych kas jak i kasy w Rabce w wielkim stopniu przyczynia się do podtrzymania egzystencji szeregu kupców i rzemieślników żydowskich na terenie tut. gminy żyd.

RADJO

SOBOTA, 8 LUTEGO 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna: 6.50 Płyty; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Płyty; 12.25 Melodje operetkowe w wyk. Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego oraz chóru PR. chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Taniec w twórczości wybitnych muzyków (płyty); 14.30 Współczesna muzyka fortepianowa z płyt; 15.00 Igraszki romantyczne, fragment z powieści Piotra Choynowskiego pt.: Młodość, miłość i awantura; 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert zespołu Pawła Rynasa 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roquigny 16.15 Wesoła audycja dla dzieci 16.45 Cała Polska śpiewa, audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 Z sekretów stolicy: Pytje i Kassandry reportaż red. Stanisława Dzikowskiego; 17.15 Najnowsze nagrania płytowe; 17.45 Świat naszych zwierząt: Salamandra, pogadankę wygł. prof. Wacław Roszkowski; 17.50 audycja, Mieczysław Karłowicz w Tatrach; 18.15 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Heleny Ottawowej 18.40 Z życia literacko kulturalnego omówi dr. Adam Bar 18.50 Chwilka społeczna; 18.55 Płyty; 19.00 Jalu Kurek Woda wyżej — recytuje Marja Krzewska; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udz. Heleny Azirewicz (sopr) oraz zespołu żeńskiego Szkoły Margot Kaftal. W programie muzyka francuska 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą pośw. polskiemu morzu; 21.30 Szepty balowe obrazki karnawałowe Teodozji Lisiewicz i Jerzego Tepy; 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen; 22.35 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Trójki Radjowej o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.40 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.40 Życie kultur. i artyst. stolicy; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.40 Silva rerum 18.45 Płyty; 19 Jak się robi dziennik — felj. red. Orensteina; 19.10 p. Kraków;

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.10 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.55 Koncert reklamowy; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.40 Z życia miasta Łodzi — reportaż L. Wojnarowskiego; 18.50 Pogad. społeczna; 18.55 Płyty (Schmidt) 19 Boję się, że to nie ja... — felj. K. Łukieńskiego; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 14.35 Reportaż z Olimpjady zimowej; 19.30 Oberża pod Białym Koniem — komedja muzyczna Benatzky'ego; 22.10 Recital fortepianowy C. Czarniawskiego; 23.05 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 20.35 Mefistofeles — opera Boito (transm. z La Scali.)

Moskwa (1107) 16.30 Noc majowa — opera Rimskij - Korsakowa.

SPORT

BOKSERZY MAKKABI — WARSZAWA ODMAWIAJĄ YMCA.

W ostatnich dniach nastąpił sensacyjny wyłom w zasadzie bojkotowania organizacyj żydowskich przez YMCA. Oto sekcja bokserska warszawskiej organizacji zwróciła się do Makkabi z propozycją rozegrania meczu towarzyskiego. Makabi — powołując się na proklamowane przez YMCA zasady — odpowiedziała odmownie.

NIESPODZIANKI NA MISTRZOSTWACH POLSKI W KOSZYKÓWCE.

W Hali Sportowej we Lwowie zakończył się turniej koszykówki panów o zimowo mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski Cracovii, która po bardzo zaciętej i równej walce przegrała z KPW (Poznań). Przebieg rozgrywek półfinałowych był następujący:

IKP (Łódź) — Sokół Macierz 51:29 (24:15) i KPW (Poznań) — Cracovia 29:23 (10:10).

W meczu o trzecie i czwarte miejsce spotkały się drużyny Cracovii i Sokoła Macierzy. Wysokie i z łatwością uzyskane zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 52:21 (23:6).

W rozgrywce finałowej KPW (Poznań) wygrał z IKP (Łódź) w rekordowym stosunku 73:36 (24:16) KPW. wykazał najlepszą formę właśnie w tej rozgrywce.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju mistrzostwo Polski zdobył KPW (Poznań) wicemistrzem została drużyna IKP (Łódź) trzecie miejsce zajęła Cracovia, a czwarte Sokół Macierz.

CZTERY NOWE REKORDY LEKKOATLETYCZNE NA HALI.

W Hali Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne pań i panów. Na zawodach pobito 4 rekordy Polski w hali.

Na 80 m. przez płotki Lokajski (Warszawianka) osiągnął czas 12 sek.

Na 100 m. Łopuszyński (AKS) uzyskał wynik 11,1 Na 1000 m. Kępiński (Legja) uzyskał czas 2.45.5 min. Na 1500 m. Noji (Legja) uzyskał czas 4,19.

OLIMPJADA ZIMOWA W GARMISCH PARTENKIRCHEN

W pierwszym dniu zawodów odbyły się, poza podanym przez nas meczem hokejowym Kanada — Polska 8:1, jeszcze następujące zawody: *USA — Niemcy* **1:0** (1:0, 0:0, 0:0), *Węgry — Belgja* **11:2** (1:1, 2:1, 8:1), *Szwecja — Japonja* **2:0** (1:0, 0:0, 1:0), zaś w drugim dniu *Czechosłowacja — Belgja* **5:0**, *USA — Szwajcarja* **3:0**.

W biegach zjazdowych zwyciężył w panach 1) *Birger Ruud (Norwegja)* na trasie 3.8 klm. w czasie 4.47.4 min., 2) Pfnür (Niemcy) 4.51.8 m, 3) Lantschner (Austrja), zaś w paniach 1) Schou Nilsen (Norwegja) na trasie 3.3 klm. w czasie 5.04 min., 2) Schwarz (Niemcy), 3) Oije (Holandja).

—oSo—

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

SAMODZIELNA modniarka na wyjazd do Tarnowa od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia Banaszek, Krakowska L. 6. 4913g

DO JEDNOROCZNEGO dziecka potrzebna wykwalifikowana wychowawczyni, łagodnego i wesołego usposobienia. Oferty z referencjami i fotografją pod „Chłopczyk“ „Nowy Dziennik“ 7396kr

FABRYKA krochmalu poszukuje zastępców dobrze wprowadzonych w branży kolonjalnej w różnych miastach Państwa. — Oferty: Kraków Skrytka pocztowa 83. 7400kr

HANDLOWIEC z branży galanteryjnej mogący również podróżować potrzebny. Ofer ty z podaniem wymagań do adm. N. Dziennika pod „Zaraz“. 4895g

POSZUKIWANA instruktorka kroju dyplomowana. — Zgłoszenia pisemne, Kraków skrytka 265. 4896g

KWALIFIKOWANEJ ekspedjentki z branży bławatnej poszukuje fma Teichthal, Krakowska 17. 4901g

Posad poszukują

ZDOLNA krawcowa przyjmuje wszelkiego rodzaju szycie, suknie oraz bieliznę, przychodzi do domu szyje i naprawia bieliznę, na żądanie zabiera swoją maszynę. — Cesia Kochen, Krawók Krakowska 44/18. 4892g

LEKCJI za obiad lub pomieszczenie poszuje magister. Zgłoszenia do administracji N. D. pod „Za pomieszkanie i obiad dopłacę. 4907g

CHEMIK branży chemiczno - farmaceutycznej poszukuje odpowiedniego zastępstwa. Zgł. Adm. N. Dziennika pod „Kaucja“

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29. Tel. 120-44

HANDLOWIEC branży sukiennej, dwudziestoletnia praktyka, wybitny fachowiec, dobrej prezencji zmieni posadę. Zgłoszenia: „Sukno“ „Nowy Dziennik“. 7876g

INTELIGENTNA miła panna z dobrego domu poszukuje posady lektorki do towarzystwa starszej lub chorej osoby, ew. do dzieci. Włada również biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „H. G.“ 7384kr

TECHNIK dentystka młoda samodzielna siła z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje zajęcia z skromnem wynagrodzeniem zaraz. Zgłoszenia pod W. 850 do Nowego Dziennika lub tel. 11059.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

NOWOŚCI i lektury szkolne otrzymasz bezzwłocznie tylko w LITERACKIEJ, Stradom, 19. Miesięcz nie 1.50 7286kr

SOLIDNIE szybko i tanio wykonuje się naprawy maszyn do szycia i pisania patefonów rowerów itp. w nowo otwartej pracowni mechanicznej WU - KA, Wawrzyńca 1. front. 4903g

SPÓLNIKA z kapitałem 10 — 15 tys. zł. do bezkonkurencyjnego, jedynego w kraju zaprowadzonego przed siębiorstwa przem. poszukuję. — Kraków. Skrytka 297. 7399kr

NOWOŚCI i lektury szkolne otrzymasz bezzwłocznie tylko w LITERACKIEJ, Stradom, 19. Miesięcz nie 1.50 7286kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków Al. Krasińskiego 12. m. 9 do wynajęcia. Oglądać 11 — 2. Tel. 117-16 106-25. 4905g

AKADEMICZKI poszukują pełnokomfortowego, jedno, lub dwuosobowego pokoju w śródmieściu. — Zgłoszenia: „Nowy Dziennik“ sub: „możliwie fortepian“. 4884g

ŻYDOWSKI ZAKŁAD STARCÓW— Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort, wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8.

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09.

NOWOŚCI i lektury szkolne otrzymasz bezzwłocznie tylko w LITERACKIEJ, Stradom, 19. Miesięcz nie 1.50 7286kr

POKÓJ kawalerski dwom panom lub młodemu małżeństwu wynajmę. Kraków, Wolnica 11. m. 10. 4909g

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje pełny komfort, 2 pokoje na biuro na I. p. front. 6 pokoji pełny komfort na II. p. front. Wiadomość J. Bandet, Kraków, Grodzka 5. 4894g

ENERGICZNY rutynowany za jednopokojowe mieszkanie obejmie administrację domu. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Podatkozuawca“. 7406kr

Lokale

POKÓJ umeblowany komfortowy poszukiwany. — Zgłoszenia „Małżeństwo“ Nowy Dziennik. 4906g

DO WYNAJĘCIA dwa duże pokoje nadające się na mieszkanie lub biuro. Powiśle 12/22 ofic. 4904g

POSZUKIWANY komfortowy pokój umeblowany z osobnem wejściem, łazienką dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia do „Nowego Dziennika“ pod „Śródmieście“ 4898g

POKÓJ śródmieście Panom, Paniom lub przyjezdnym wynajmę, Grabowskiego 10. ofic. 10. 4902g

DWA pokoje na biuro lub pracownię, Dietla II. p. front od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 148-61 między 14 — 15. 7411kr

WYNAJMĘ od marca 3 — 4 pokoje razem lub oddzielnie, dla lekarza, dentysty, na biuro, mieszkanie, I. piętro, Poselska 17. — Oglądać 11—2 tamże. 7401kr

DO WYNAJĘCIA w centrum lokale na biura dla związków lub na cichy przemysł. Zgłoszenia Adw. Dr. Statter, Florjańska 41. 7429g

DUŻY słoneczny pokój frontowy, I. piętro, osobne wejście, do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Sebastjana 20. m. 4. tel 1.7-35. 7353kr

ZAMIENIĘ słoneczne 3 pokoje kuchnia remontowane pełny komfort ul. Sebastjana — na 2 pokoje kuchnia. Zgłoszenia „Słońce“ Administracja Nowego Dziennika. 4887g

LOKAL frontowy z urządzeniem oraz mieszkanie do wynajęcia zaraz. Czynsz niski. Kraków Mogilska 103. 4888g

ŚRÓDMIEŚCIE. Sklep trójubikacyjny do wynajęcia. Kraków, Jagiellońska 5. Administrator. 7369kr

ELEGANCKO umeblowany, frontowy, balkon, niekrępujący, fortepian, łazienka. — Sarego 23/8 do 4-tej. 4886g

ELEGANCKO umeblowany pokój I. p. Sebastjana 13/5 do wynajęcia. Oglądać 2 — 3. 7364kr

LOKAL frontowy na ul Grodzkiej lub Florjańskiej z wystawą poszukiwany. Zgłoszenia pod „Odstępne“ Biuro Fallek Bonerowska 11. 7430kr

DWA LOKALE przy ulicy Miodowej 43 na sklep, magazyn lub rzemiosło do wynajęcia od zaraz. Telefon 122-17. 4911g

WAŻNE DLA ADWOKATÓW. Dwa pokoje frontowe przy ulicy Józefa Sarego 11 do wynajęcia. 7424kr

Nauka i wychowanie

WIELKIE KORZYŚCI daje szybka nauka kroju, szycia i modelowania, systemem nowoczesnym „Patron Express“, Kraków, Jagiellońska 7. m. 13. 7428kr

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie.

TRYKOTARSTWA maszynowego wyucza fachowiec zagraniczny Trykotarnia, Kraków, Szewska 24. —

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

KSIĘGOWOŚCI kurs półroczny — prof. Nycza — Kraków. Senacka 6. Wpisy codziennie. 4874g

Interesy handlowe

KAPITAŁEM zł. 5.000.— przystąpię współpracą najchętniej wytwórni. — Zgłoszenia: „Nowy Dziennik“ „Redukowany buchalter“. 4914g

Matrymonjalne

WDOWA młoda, przystojna, właścicielka realności poszukuje lekarza dentysty lub uprawnionego technika dentystycznego do swego nowocześnie urządzonego i wprowadzonego zakładu dentystycznego w dużem mieście powiatowem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do administracji „Nowego Dziennika“ pod „dentysta“ 4872g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna